

# WYDAWAJEMY

## Co z ustawą o rzeczniku praw obywatelskich

W połowie lipca odbędzie się w Sejmie drugie czytanie projektu ustawy o rzeczniku praw obywatelskich, której zadeklarowanym przez posłów - autorów celem jest stworzenie dodatkowych, a zarazem bardziej skutecznych form obrony praw obywateli w działalności administracji oraz innych organów i instytucji państwowych i społecznych.

Komisje sejmowe, które rozpatrywały projekt wprowadziły doń ustalenie, iż powołania rzecznika praw obywatelskich na pierwszą kadencję Sejm dokona nie później niż przed 1 grudnia 1987 r. Ustawa o rzeczniku ma, w myśl projektu, wejść w życie z nowym rokiem.

## Japończycy żyją najdłużej

Srednia długość życia Japończyków w 1986 roku wynosiła 75,2 roku, a Japonek - 80,9 roku. Poinformowało o tym Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej Japonii, wskazując, iż są to najwyższe wskaźniki na świecie.

Srednia długość życia w Japonii wzrosła w ub. roku o 0,4 roku w porównaniu z 1985 rokiem. Wiąże się to ze zmniejszeniem śmiertelności z powodu chorób serca.

## AIDS w Austrii

Jak poinformował w czwartek austriacki resort zdrowia, w ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku liczba zachorowań na AIDS w tym kraju uległa podwójnieniu, w stosunku do 55 chorych zarejestrowanych w grudniu 1986 roku.

W czerwcu w Austrii zarejestrowano 1916 osób będących nosicielami wirusa tej choroby. Jednocześnie szacuje się, że od 4 do 6 tysięcy osób weszło w kontakt z wirusem tej choroby.



10 członków ruchu Greenpeace rozwinęło pod mostem w Auckland transparent z hasłem przeciwko umieszczeniu broni jądrowej na statkach i lodziach podwodnych. CAF - Reuter



### NIEBEZPIECZNY ZAWÓD

Znany amerykański adwokat, Barry Slotnick, który z powodzeniem podjął się obrony Bernharda Goetz, mieszkańca Nowego Jorku, napadniętego w metrze przez kilku młodych chuliganów, w czwartek z kolei sam padł ofiarą napadu podczas opuszczania swego biura na Manhattanie.

Adwokat, broniący również członków mafii nowojorskiej należącej do „rodziny” Gambino, odniósł obrażenia i musiał być hospitalizowany. Nie wiadomo, jakimi motywami kierowali się napastnicy.

Slotnick, który zdobył rozgłos w związku ze sprawą Goetz, obawiał się, że może zostać napadnięty z zemsty przez młodocianych chuliganów. Broniony przez Goetz stanął przed sądem w związku ze zranieniem z rewolweru czterech młodych Murzynów, którzy podobnie mieli samiar



Wydanie I  
ŁÓDŹ, sobota, 11 i niedziela, 12 lipca 1987 roku  
Rok XLII  
PL ISSN 0208-7707  
CENA 15 ZŁ  
Nr indeksu 36004

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi



Amerykański lekarz Tim Takaro bada ciężko chorego w starciu z chorobą zakaźną armii sandinistów. Takaro i Susan Cookson (z tyłu) prowadzą gabinet lekarski w osadzie Abyssinia, 200 km na półn. od Managui. CAF - Reuter

## IV Brygada im. Karola Roloffa Miałowskiego Młodzi Kubańczycy z wizytą w Łodzi

Chóralny okrzyk „Niech żyje przyjaźń polsko-kubańska” odśpiewanie piosenki „Na powitanie wszyscy razem - czuj, czuj, czuwaj!” - wspólna zabawa z grającym pod gołym niebem studentom zespolem jazzowym - tak witali się z Łodzi uczestnicy IV Brygady Młodzi Kubańscy im. Karola Roloffa Miałowskiego, którzy przybyli wczoraj do naszego miasta.

151 osób w kurtkach i swetrach wysiadło w godzinach popołudniowych z pięciu autokarów przed Międzynarodowym Hotelem Studentckim, czyli VII Domem Studentckim Politechniki Łódzkiej. Od pytania o pogodę zaczęliśmy więc rozmowę z szefem brygady MO DESTO MAURY PRIETO, który jest I sekretarzem Związku Młodych Komunistów (UJC) w prowincji Pinar del Rio. - Jesteśmy bardzo zadowolony z ochłodzenia, bo choć do tej pory było tak gorąco jak na Kubie, to taka pogoda nawet i nas męczyła. Byliśmy już w Warszawie, Gdańsku, Elblągu i Olsztynie. Wszyscy przyjechalibyśmy do Polski po raz pierw-

wszy i jesteśmy pod ogromnym wrażeniem bardzo sympatycznego przyjęcia, jakie nam w naszym kraju zgotowano.

Młodzi Kubańczycy przebywając w Łodzi do poniedziałku. Program ich pobytu przewiduje m. in. spotkanie z władzami miasta, z kadrą i słuchaczami Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych, zwiedzanie miasta, a także udział w pracach na terenie budowy Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki.

## Poród w... „Fiacie 126 p”

Jeden z najmłodszych obywateli Nakła (woj. bydgoskie), którego wiek liczy się zaledwie w godzinach - wprawdzie formalnie urodził się w Bydgoszczy, to jednak faktycznie przyszedł na świat w drodze do szpitala, na szosie między Nakłem a Bydgoszczą. Poród odbył się w... maluchu, rodzinnym „Fiacie 126p”. Z tej prostej przyczyny również akuszerem był

puszcza - są największymi na świecie spośród tysięcy innych gatunków. Mrówki brazylijskie, jako najmniej zbadane, z miejsca znalazły zainteresowanie wśród wielu naukowców. Pierwszą sensacją jest ich wielkość. Mają od 10 do 15 cm długości. Natomiast druga jest fakt, iż są to mrówki mięsotne, a zarazem kanibale. Pożerają bowiem głównie inne gatunki mrówek, a gdy takich brakuje, atakują różne stworzenia.

### ROBOT Z WĘCHEM

Pierwszy tego typu robot pracuje od niedawna w jednej z fabryk samochodów w W. Brytanii. Jest to robot z „dobrym nosem”. Na jednej z taśm tej fabryki, która produkuje samochody z klimatyzacją, sprawdza się szczelność każdej karoserii. W tym celu do wnętrza pompowano wodę i pariono, czy nie wycieka jakas szczelina. Zużyto tysiące litrów wody, a sprawdzenie każdej karoserii zajmowało pół godziny. Obecnie cała operacja trwa najwyżej kilka minut. Wnętrze karoserii wypełnia się pachnącym gazem. Całość „obwąchuje” robot, który natychmiast wskazuje, w którym miejscu jest nawet minimalna nieszczelność.

## Wojewodowie o budownictwie

Wczoraj w Warszawie odbyła się narada wojewodów, poświęcona sprawom budownictwa mieszkaniowego.

Przedstawiając tegoroczne wyniki budownictwa mieszkaniowego - minister Jerzy Bajszczak określił je jako wysoce niezadowalające. W wielu województwach istnieje poważne zagrożenie realizacji planów. W I półroczu przekazano (w całym kraju) zaledwie 34 proc. mieszkań zaplanowanych w budownictwie społecznym na bież. rok. Prezentując wojewodom program przedsięwzięć, które trzeba szybko podjąć dla poprawy sytuacji, minister poinformował o uzyskaniu dewizowego wsparcia dla produkcji tych materiałów i wyrobów, na które bezskutecznie czekają dziś plac budowy. Rokuje to poprawę zaopatrzenia w najbliższych miesiącach.

Budownictwo jest najrudniejszym obszarem naszych działań - stwierdził zabierając głos w dyskusji wojewodowie. Środki materiałowe, wyposażenie techniczne a także nakłady finansowe są ni-

## Wypadek na Gerlachu

Jak informuje tatrzańska słowacka hordska służba, w czwartek w końcówce fałszywej szczytówki na Gerlachu spadł z przepaści 57-letni polski turysta, Kazimierz Tendera z Zabrza. Spadł on z prawie samego szczytu do Batzowskiego Zlebu.

Według informacji Polskiego Konsulatu Generalnego w Bratysławie, w tym roku w Wysokich Tatrach po stronie słowackiej przebywało szczególnie dużo polskich turystów. Smutne doświad-

## A może i w Łodzi?

## „DL” proponuje: Więcej serca dla serca!

Jeszcze 30 lat temu choroby układu krążenia były schorzeniem elitarnym, dotykającym ludzi wysoko postawionych w hierarchii społecznej - dyrektorów, adwokatów, lekarzy, którzy przekroczył próg 50 roku życia. Dziś choroby te mają charakter społeczny. Szacuje się, że cierpi na nie ok 5 mln Polaków. Połowa wszystkich zgonów spowodowana jest chorobami krążeniowymi, a co druga renty inwalidzka ma te właśnie przyczynę. Jednakże lekarze twierdzą, że co piąty kończący się tragicznie

zawał byłby do przeżycia, gdyby chory otrzymał właściwą pomoc przedlekarską której jednak na ogół nie potrafimy udzielić.

W końcu czerwca powstało w Warszawie Polskie Towarzystwo Przyjaciół Serca i Życia - stowarzyszenie zawiązane dla społecznego wsparcia kardiologii, dla popularyzacji zasad profilaktyki. Upowszechnienie wiedzy o tym, co szkodzi sercu a co pomaga, może mieć kapitalne znaczenie zarówno dla walki z chorobami krążenia, jak i tworzenia społecznej grupy nacisku w celu podjęcia bardziej energicznych działań, zmierzających do zwiększenia i unowocześnienia bazy medycznej dla kardiologii.

Dobrze byłoby aby i Łódź - miasto w którym choroba wieńcowa, nadeśnienie i zawały mają coraz szerszy zasięg społeczny - stała się siedzibą organizacji obrońców serca. Z rozmów, jakie przeprowadziliśmy z wybitnymi kardiologami członkami Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego - profesorami Haliną Pracką i Władysławem Tkaczewskim, wnioskować można o chęci zaangażowania się w prace towarzystwa zarówno PTk, jak i łódzkiego środowiska kardiologów i internistów. Liczymy także na lekarzy innych specjalności, fachowców od żywienia, dietytyki, organizatorów wycieczek, ludzi dobrej woli. Do akcji tworzenia łódzkiej filii Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Serca i Życia, włączy się oczywiście „Dziennik Łódzki”, popularyzując zasady profilaktyki chorób serca i działalność towarzystwa.

Czekamy na propozycje, zgłoszenia, listy. (Z. Ch.)

## Wędrowni dyrygentów

W krajach kilku kontynentów koncertują w okresie letnim nasi dyrygenci. W Japonii trwa blisko miesięczny cykl występów Kazimierza Korda z Yomiuri Nippon Symphony Orchestra. Szymon Kawalla poprowadzi w Hawanie koncert muzyki polskiej z udziałem skrzypka Michała Grabarczyka. Na Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Mariańskich Łąkach zaproszeni zostali Marek Piłarski i Jerzy Saliwarowski. Witold Rowicki zakończył serię koncertów w Grecji z Orkiestrą Barberis Symphoniker z Kłajmy. Utrzymuje stała wędrowność Wit-

ry międzynarodowego konkursu im. Arturo Toscaniniego w Parmie zasiadł Henryk Czyż a Mieczysław Dondaiewski prowadzi w Hanowerze cykl przedstawień opery Sergiusza Prokofiewa „Ognisty anioł”.

## Ciężkie czasy dla banków USA

First Continental Bank of Rockrimon z Colorado Springs stał się setym w tym roku bankiem amerykańskim, który musiał ogłosić swą upadłość. Bank miał wkłady w wysokości 5,7 mln dol. na 1000 kontach.

Weszłym roku w Stanach Zjednoczonych zbankrutowało 138 banków, w większości w związku z trudną sytuacją na froncie energetycznym i w rolnictwie w stanach południowych i środkowego zachodu.

W tym roku jest duże prawdopodobieństwo, że ponad 200 spośród 14 tys. działających w Stanach Zjednoczonych banków będzie zmuszonych ogłosić upadłość.

## „Bohater roku” robi furorę

Regulaminowe 40 min. okazało się dalece niewystarczające dla dziennikarzy, którzy 10 bm. spotkali się na konferencji prasowej z twórcami filmu „Bohater roku”, pokazanego dzień wcześniej w konkursie Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Moskwie.

Plany reżysera Feliksa Falka, motywy jego twórczości, frekwencja w polskich kinach, współczesność polskie filmy, reforma kinematografii, zawodowe zamierzenia obywateli w Moskwie autorów filmu Mieczysława Franaszka i Bogusława Sobczuka oraz operatora

Witolda Adamka - to niektóre z tematów, którymi interesowali się dziennikarze. Dyskusja przeniosła się w kuluary festiwalu, i gdzie twórcy „Bohatera roku” udzielili wywiadów m.in. dla Radia Moskwa oraz rozgłośni telewizyjnych, niektórych republik ZSRR. „Bohater roku” wysoko został oceniony przez prasę radziecką. Między innymi „Izwestia” pisząc pochlebnie w obszernym artykule o artystycznej stronie, grze aktorów, reżyserii i treściowych przesłaniach „Bohatera roku” określiła F. Falka jako „jednego z lepszych współczesnych reżyserów polskich średniego pokolenia, kontynuujących „stylistykę najlepszych dokonanych w historii kinematografii, stworzonej m.in. przez Wajdę, Kawalerowicza, Hasa”. „Bohatera roku” recenzent „Izwestii” określił jako „znakomity film”.

Filmowa relacja z projekcji „Bohatera roku” zamieściła moskiewska telewizja, określając ten film jako najlepszy - jej zdaniem - z dotychczas pokazywanych w konkursie. Tego samego dnia w ambasadzie polskiej w Moskwie odbyło się spotkanie polskich filmowców, bierących udział w XV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym z przedstawicielami świata radzieckiej kultury.

## Remont dębu Robin Hooda

Władze municypalne miasta Nottingham postanowiły wyasygnować 19 tysięcy funtów na ochronę znajdującego się w lesie Sherwood ogromnego starego dębu, którego konary - według przekazów - służyły za schronienie legendarnemu wojownikowi o prawa biedoty, Robin Hoodowi. Najnowsze badania wykazały, że wiekowemu historycznemu dębowi grozi zniszczenie, jeśli nie zostanie przykryty plastikową kopułą.



W 192 dniu roku słońce weszło o godz. 4.27, zajdzie zaś o 20.55.

Imieniny obchodzą:  
DZIS: Olga, Pelagia, Benedykt, Pius, Kalina, Lilia, Nora

JUTRO: Weronika, Jan, Gwałbert, Brunon, Tolimir

### Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wstępujące do dużego. Przelotny opad deszczu. Temp. maks. w dzień 19 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 996,6 hPa (747,5 mm).

### Z kalendarza wydarzeń

- 1872 - Ur. J. Kania, poeta ludowy, uczestnik powstań śląskich
- 1937 - Zm. G. Gershwin, amerykański kompozytor i pianista
- 1943 - Zamach grupy bojowej GL na Cafe Club w Warszawie
- 1980 - Zm gen. Z. Berling, współorganizator LWP
- 1920 - Plebiscyt na Warmii i Mazurach

Taka sobie mył  
Prawdziwa sztuka jest zawsze współczesna.

### Uśmiechnij się!



- Już dość tych wczasów, Karolu, wracamy!

- W Madrycie przy pustych trybunach
W Argentynie jak w Brazylii
Nie ma jak w Monaco

PIŁKA JEST OKRĄGŁA...

...a bramki są dwie, zwykły ma-
wiąc K. Górski. Taką jest praw-
da. Będzie więc piłka i będą
bramki na madryckim stadionie.

za on przy tym, że mecz ten to
prawdziwy finał KPE. Los chciał
jednak inaczej.
Po żalobie w Brazylii, także za-
łoba w Argentynie. Kibice argen-
tyńscy nie mogą przeboleć poraż-
ki ich ulubieńców z Urugwajem

W SKRÓCIE

Tadeusz Czerwiński zdobył
złoty medal w strzelaniu z kara-
binka małokalibrowego uzyskując
7014 pkt. (na 60 strzałów) - 559
pkt. na maz. w tarczy plus 105,4
pkt.
Polska pływaczka Beata Per-
kowska zakwalifikowała się do
finału wysięgu na dystansie 200 m
st. mot. uzyskując 6 czas eliminacji
- 2:18,41. Najlepszy czas mia-
ła E. Roussaki (Grecja) - 2:13,76.

W najbliższym prestiżowym
kontestie sędziów zawodów
(CSO) w skokach przez przeszkody
reprezentanci naszego kraju
zawalczą w Belgii miejscami 2-3.
ustępując jedynie zespołowi fran-
cuskiemu.
W nie ustalonych dotąd okoli-
cznościach podczas wyprawy alpi-
nistycznej w góry Alaski, zginął
w trakcie wspinaczki polski alpi-
nista P. Jankowiak z Gdańska.

MOTTET I MIERZEJEWSKI

10 etap kolarskiego wysięgu za-
wodowców Tour de France, 87,5-
kilometrowa „czasówka” przyni-
ęła zmianę na pozycji lidera. Etap
wygrał zwycięzca Giro d'Italia Ir-
landczyk S. Roche. Drugi był
Francuz Ch. Mottet i on został no-
wym przewodnikiem tej imprezy.
Dwunasty z 10 etapów uzyskał
C. Lang, tracąc do zwycięzcy
2 min. 50 sek. Po dziesiątym etapie
Polak zajmuje 17 miejsce ze
stratą 6:52.

III etap wysięgu dookoła Nade-
rniei wygrał zawodnik ZSRR -
S. Usłamin, wyprzedzając swego
rodaka Abduszaparowa. W czołów-
ce zabrakło tym razem
A. Mierzejewskiego. Po po-
łudniowej jeździe drużynowej, Po-
lak utrzymał przewodnictwo
w wysięgu, ale tylko o jedną sekun-
dę wyprzedza M. Kumera (NRD).
Drużynowo nasz zespół zajmuje
5 miejsce ze stratą 2 min. 13 sek.
do prowadzących kolarzy NRD.

PO URLOPACH, OBOZY I SPRAWDZIANI

Informowaliśmy już o przygo-
towaniach piłkarzy pierwszoligo-
wych zespołów LKS i Widzewa
do nadchodzącego sezonu jesien-
ny rozgrywek w ekstraklasie.
Dzisiaj meldunki z przygotowań
do mistrzowskich zmagani innych
łódzkich pierwszoligowców.
Lekkoatleci Startu udali się na
letnie zgrupowanie do Białegostoku.
Przebywa tam zarówno grupa
spartakiadowa, jak i seniorzy
którzy szlifują formę przed roz-
poczynającym się 1 sierpnia dru-
gim rzutem ligi lekkoatletycznej
oraz mistrzostwami Polski (druga
połowa sierpnia w Poznaniu).
Pozałata w Łodzi J. Barteżak, któ-
ra indywidualnie przygotowuje się
do MP, na których pragnie uzy-
skać minimum kwalifikacyjne
w skoku w dal (6,75), upełniające
ją do startu we wrześniowych
mistrzostwach świata w Rzymie.
Na urlopiach przebywają jeszcze
siatkarki i koszykarki LKS. Tre-
ner siatkarek J. Michalak wyzna-
czył zbiórki na 13 lipca. W końcu
tego miesiąca siatkarki LKS wy-
jadą jako reprezentacja Łodzi do
Iwanowa. Po powrocie przewidzia-
na jest zgrupowanie przed roz-
grywkami ekstraklasy. Koszykarki
mają zaplanowane dwa letnie o-
bozy w Złoczencu i Kokotku ko-
ło Lublińca. Nie przewiduje się
jak na razie, żadnych zmian
personalnych w zespole. M. Laskow-
ska nosiła się wprawdzie z za-
miarem przeniesienia się do war-

W TBILISI I MOSKWIE...

...zagrają polscy piłkarze, po od-
wołaniu ich tournée po USA. Jak
poinformował rzecznik prasowy
GKKFPT, w wyniku rozmów z
Państwowym Komitetem do Spraw
Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR
dojdzie do dwóch towarzyskich
spotkań piłkarskiej reprezentacji
Polski w Związku Radzieckim.
15 bm. nasi piłkarze grać będą
w Tbilisi z miejscowym DYNAMEM,
a 22 bm. spotkają się w Moskwie
z olimpijską reprezentacją ZSRR.

W piątek odbyło się w Belwe-
derze posiedzenie Rady Państwa.
Rada Państwa zapoznana się z
informacją o przebiegu i resulta-
tach oficjalnej wizyty państwo-
wej przewodniczącej Rady Pa-
ństwa Wojciecha Jaruzelskiego w
Japonii, złożonej w dniach 29
czerwca - 2 lipca br.

Rada Państwa stwierdziła do-
niosłe znaczenie spotkań i roz-
mów W. Jaruzelskiego z cesarzem
Japonii, premierem Yasuhiro Na-
kasone, a także z innymi czoło-
wymi politykami i przedstawicie-
lami życia gospodarczego tego
kraju. Wyrażono przekonanie, że
intensyfikacja dialogu politycznego
na najwyższym szczeblu, służąc
rozwojowi współpracy obu państw,
ma istotne znaczenie dla tworzenia
klimatu zaufania sprzyjającego
umocnieniu pokojowego współ-
działania na arenie międzynaro-
dowej.

Rozdano kołobrzeskie pierścienie

Na XXI Festiwalu Piosenki Zol-
nierskiej obradujące pod przewod-
nictwem Jerzego Chomiciego jury
przyznało nagrody:

Borsucza wycieczka

Z jednego z pawilonów wroc-
ławskiego Ogrodu Zoologicznego
ucielka na wolność para dorosłych
borsuczek. Strażnicy, którzy rani-
kiem 10 bm. przynieśli pokarm dla
zwierząt zastali ich puszczonego
i rozbitki świelił, przez który
borsuki wydostały się na dach, a
stamtąd - prawdopodobnie po
rynny - uciekły do pobliskiego
parku otaczającego zoo. Trwają
energiczne poszukiwania nieodczien-
nych zbiegów.

Do Tarnowa po zdrową żywność

III Krajowe Targi Zdrowej Ży-
wności odbędą się od 2 do 5 wrze-
śnia br. w Tarnowie. Już teraz
trwają do nich intensywne przygo-
towania. Tegoroczne targi będą
bowiem miały bogatszą oprawę.
Obok części handlowej, na którą
złożyła się transakcje handlowe,
wystawy i kiermasz zdrowej ży-
wności, odbędą się sympozja nau-
kowe, spotkania z naukowcami i
producentami oraz występy arty-
styczne.

Otwarcie mostu w Wyszogrodzie

Został przywrócony ruch koło-
wy na moście przez Wisłę w Wy-
szogrodzie. Dopuszcza się jednak
tylko przejazd pojazdów o cię-
żarze do 2,5 tony i maksymalnej
szerokości 210 cm czyli praktycznie
osobowych i dostawczych. DREW-
NIANA konstrukcja najdłuższej w
Europie tego typu przeprawy nie
ma bowiem jeszcze dawnej wy-
trzymałości.

Nikt mu nie powiedział

Melisango Johnson, czarnoskóry
obywatel RPA, został skazany w
1983 r. na 4 lata więzienia. Złożył
apelację i w maju 1984 r. sąd na-
kazał zwolnienie go z więzienia.
Johnson wyszedł jednak na wol-
ność dopiero w maju 1986 r. po-
nieważ ani jego, ani władz wie-
dziano nie poinformowano o decy-
zji sądu. Johnson wystąpił ze
skargą do sądu i zażądał 150 tys.
dolarów (60 tys. dolarów) odszko-
dowania za stracone 2 lata. Po-
łudniowoafrykański sąd przyznał
mu jednak tylko jedną trzecią ża-
danej sumy.

Śmierć w gorącym błocie

W piątek doszło do nieoczeki-
wanego wypadku w pobliżu Ohne-
muru Harae, na wybrzeżu jeziora
Rotorua, stanowiącego znany z
gorących źródeł ośrodek turystycz-
ny na wyspie północnej Nowej
Zelandii. Do gotującej się kipieli
wpadł samochód z czwórka mło-
dych osób w wieku 18-20 lat. Nie
udało się im wydostać z palącej
mimo rozpaczliwych prób uwolnie-
nia ich przez piątego z przyjaciół,
dla którego nie starczyło miejsca
wewnątrz pojazdu. Jechał on na
bagażniku.

Do Tarnowa po zdrową żywność

50 producentów. Tarnowska impre-
za handlowa, mająca na celu pro-
pagandę zdrowych sposobów odży-
wiania się i produkcji artykułów
spożywczych o charakterze zdro-
wotnym, nabiera rozmachu. Przy-
gotowaniami do niej kieruje nieda-
wno powstałe krajowe Towarzystwo
Propagowania Zdrowej Żywności.

Przewodniczący Rady Państwa
podkreślił atmosferę serdecznej
gościnności i szcunku, jaka to-
warzyszyła w Japonii delegacji
polskiej.
Rada Państwa zaakcentowała po-
trzebę sprawnej i terminowej rea-
lizacji wniosków wynikających z
wizyty oraz podjęła stosownych
przedsięwzięć mających na celu
dalej, wszechstronny rozwój sto-
sunków między Polską Rzeczpos-
politą Ludową i Japonią.

Posłizg ciepłej wody

Jak już informowaliśmy, w po-
niedziałek, 13 lipca, po trzytygod-
niowej przerwie, mieszkańcy łódz-
kiej osiedli zasilanych przez EC-IV
powinni mieć już ciepłą wodę.
I jeśli nie zdarzą się nieprzewi-
dzone awarie, termin ten zostanie
dotrzymany. W czwartek rozpoczął
bowiem napełnianie rurociągów
ciepłowniczych, zaś w piątek w
EC-IV przygotowano sieć parową
do rozruchu. Kończono również
ostatnie roboty przy remontach
sieci ciepłej na ul. Dąbrowskiej
w pobliżu ul. Kilińskiego oraz na
terenie zakładów „1 Maja”. Dotrzy-
manie terminu, niestety, nie o-
znacza jednak, że go wszystkich
bloków zasilanych przez EC-IV
płynnie ciepła woda.

Jest nas już 5 miliardów

Organizacja Narodów Zjednoczo-
nych ogłosiła 11 lipca „Dniem na-
rodzin pięciomiliardowego miesz-
kańca Ziemi”. Z okazji tego wy-
darzenia przygotowano najrozsiej-
szą imprezę i przedsięwzięcia. Re-
zultatem symbolicznym „zaproszenia
na dzień narodzin”. Za pośrednic-
twem telewizji, uroczystości orga-
nizowane przez ONZ z okazji
przejścia na świat pięciomiliardo-
wego obywatela planety Ziemi,
będą obejmować obywateli przeszło
80 krajów. Planuje się także
zorganizowanie koncertów z
udziałem znanych artystów. Uzys-
kane z nich środki przeznaczone
będą na pomoc dla ubogich miesz-
kańców krajów rozwijających się.

Wrocławiu krociej

10 bm. po południu załoga zes-
połu elektrociepłowni „Wrocław”
wniosła po 2-tygodniowej przer-
wie dostawy ciepłej wody do
mieszkań i wszystkich innych odbi-
orców w mieście. Pozornie jest
to zwyczajna sprawa, ale trzeba
przypomnieć, że w ub. r. letnia
przerwa trwała prawie miesiąc.
W br. termin wykonania, prac
skrócono o połowę. W przyszłość
- zapowiadają wrocławscy ener-
getycy - remontowe przerwy będą
jeszcze krótsze.

Śmierć w gorącym błocie

W piątek doszło do nieoczeki-
wanego wypadku w pobliżu Ohne-
muru Harae, na wybrzeżu jeziora
Rotorua, stanowiącego znany z
gorących źródeł ośrodek turystycz-
ny na wyspie północnej Nowej
Zelandii. Do gotującej się kipieli
wpadł samochód z czwórka mło-
dych osób w wieku 18-20 lat. Nie
udało się im wydostać z palącej
mimo rozpaczliwych prób uwolnie-
nia ich przez piątego z przyjaciół,
dla którego nie starczyło miejsca
wewnątrz pojazdu. Jechał on na
bagażniku.

Wrocławiu krociej

18-letni James Rolleston starał
się rozbić szybę samochodu, by
umożliwić wyjście reszcie towar-
zystwa. Jego starania okazały się
daremne. Kiedy w końcu przy po-
mocy dźwigni drogowej wydobył
samochód z wrzającego bloka,
ofiar tragedii nie udało się przy-
wrócić do życia.

Wrocławiu krociej

Przyczyna wypadku było zjecha-
nie samochodu z drogi z powodu
braku widoczności. Ten odcinek
szosy spowijał bowiem gęste opary
z gejzera. Temperatura bloka
wynosiła ok. 70 st. C.

Wrocławiu krociej

Pląty z pasażerów wyszedł z
opresji z lekkimi obrażeniami i
po udzieleniu pierwszej pomocy
lekarskiej powrócił do domu.

# LUDZIE I PROBLEMY LUDZIE I PROBLEMY

## SONDA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

### Dlaczego tak długie kolejki po paszport?

Latem to czas wyjazdów — także za granicę. Zanim jednak będziemy mogli odpocząć nad Morzem Czarnym, zwiedzić zabytki Grecji, czy poobandać w Turcji, trzeba dopełnić niezbędnych formalności. Najważniejszą z nich jest otrzymanie paszportu. Tysiącom Polaków lato kojarzy się wico nie tylko z wypoczynkiem, ale również z koniecznością spędzenia kilku lub kilkunastu godzin w kolejkach. Reporterzy „DL” zainteresowali się pracą wydziałów paszportowych w czterech województwach.

#### PIOTRKOWSKIE

W pierwszym kwartale 1985 r. wydziały paszportowe w woj. piotrkowskim przyjęły 3.155 podań o paszport. W tym samym okresie br. podań tych było już ok. 12 tys. Liczby te najlepiej określają sytuację w tych urzędach. Czas oczekiwania na paszport wynosi dwa i ponad dwa miesiące. Najdłuższe w rejonie Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie jest najwięcej chętnych na zagraniczne wyjazdy. Podjęte zostały działania w celu skrócenia kolejek i czasu oczekiwania. Dwa razy w tygodniu przedłużono godziny urzędowania do 17.30. W największych zakładach województwa, KWB „Bełchatów” i tomaszowski „Wistomie”, uruchomiono komórki paszportowe dla pracowników i ich rodzin. Forma ta ma szansę dalszego rozwoju. RUSW w Radomsku uzyskał uprawnienia do wydawania na miejscu paszportów do krajów socjalistycznych, rozważana jest możliwość przyznania takich uprawnień innym rejonowym urzędem. We wszystkich natomiast w każdy wtorek przyjmowane są sprawy interwencyjne, bez potrzeby udawania się z nimi do Wydziału Paszportowego WUSW w Piotrkowie. Przejście placówek paszportowych sprawia, niestety, że wydłuża się też czas oczekiwania na ponowne wydanie paszportu. Już prawie 50 tys. mieszkańców woj. piotrkowskiego ma ważny paszport w domu, a 10-letni czas jego ważności sprawia, że wizyty w wydziałach paszportowych mogą być rzadsze. W celu odwiedzin najczęściej wydawane są w woj. piotrkowskim paszporty do RFN i Szwecji, w turystycznym zaś — do Jugosławii, Włoch, Grecji i Turcji. Wśród krajów socjalistycznych największą popularnością cieszą się Węgry.

m-ak

#### SIERADZKIE

Szybkie uzyskanie paszportu nie jest możliwe także w Sieradzkim. Latem czas oczekiwania na ten niezbędny w zagranicznych podróżach dokument wynosi ok. sześć tygodni. Przyczyn takiego stanu jest

co najmniej kilka. Od 1 stycznia nie można już wyjeżdżać za granicę legitymując się wpisem w dowodzie osobistym. Poważnie wydłuża kolejki liczna grupa młodzieży wyjeżdżającej za granicę w tzw. akcji wymiany wakacyjnej. Na dodatek w kolejce ustawili się również takie osoby, które chcą mieć paszport w domu choć nie planują wyjazdów zagranicznych w najbliższym czasie. Dość powiedzieć, że w pierwszym półroczu tego roku wystawiono w Sieradzkim więcej paszportów niż w czasie dwunastu miesięcy roku ubiegłego. Efekt jest taki, że chociaż w biurach paszportowych pracuje się dłużej, kolejki nadal są długie, a czas oczekiwania na paszport prawdopodobnie skróci się dopiero po sezonie.

(wit)

#### SKIERNIEWICKIE

W roku ubiegłym w woj. skierniewickim wydano ponad 13 tys. paszportów. Najwięcej, osób wyjechało na Węgry, mieszkanicy województwa jeździli także do NRD, Bułgarii, ZSRR, Jugosławii, Grecji, Turcji, RFN, Włoch, USA, W. Brytanii. Jak nam powiedział zastępca naczelnika Wydziału Paszportów WUSW w Skierniewicach — kpt. Jan Krzemieński, w tym roku liczba osób, które wyjeżdżają za granicę, będzie znacznie większa bowiem w ciągu pięciu miesięcy tego roku wyjechało prawie tyle osób, co w okresie całego ubiegłego roku. Sędnio na paszport czeka się w Skierniewickim około miesiąca (jedynie w sporadycznych wypadkach nieco dłużej). Biorąc pod uwagę rosnącą liczbę ubiegających się o paszporty i niewielką liczbę osób załatwiających te sprawy — nie jest to długo. W pierwszej kolejności realizowane są wnioski złożone na wyjazdy zorganizowane i służbowe. Paszporty wydaje nie tylko Wydział Paszportów WUSW w Skierniewicach, ale również RUSW w Brzezinach, Rawie Maz., Żyrardowie, Łowiczu i Sochaczewie.

al-bo

#### ŁÓDZKIE

Niestety, mimo starań, nie udało się nam uzyskać oficjalnych danych, jednak z informacji jakie posiadamy wynika, że i w Łodzi sytuacja jest daleka od zadowalającej. Na paszport trzeba czekać co najmniej 6 tygodni a bywa, i to wcale nieradko, że okres ten jeszcze przedłuża się. Jak wtedy zorganizować sobie urlop? Wiele osób z takim dylematem często musi po prostu zrezygnować z wyjazdu za granicę.

Paszporty wydawane są nie tylko w Wydziale Paszportów WUSW, ale również w trzech punktach dzielnicowych — na Polesiu, Widzewie, Bałutach, ale wydaje się — choćby z docierających do redakcji sygnałów o czytelników — że nawet taki podział oraz przedłużenie godzin pracy niewiele poprawiły istniejący stan rzeczy.

...

Kto pomyślał wcześniej o letnim wyjeździe za granicę, ten nie musi się już o nic martwić. Nie wszyscy jednak mogą już w styczniu zaplanować sobie sposób spędzenia wakacji. Im kto później zgłosił się do odpowiedniego wydziału paszportów, ten ma mniejsze szanse na wyjazd w zaplanowanym terminie. Sytuację w tym roku niewątpliwie komplikuje fakt, że o paszporty do krajów socjalistycznych — ważne przez 10 lat — starają się latem również ci, którzy w najbliższym czasie nie wybierają się w podróż. Władze podjęły pewne starania, o których pisali nasi reporterzy — zwiększenie liczby punktów przyjmujących wnioski i wydających dokumenty, wydłużenie godzin pracy — jednak nie przyniosły one, niestety widocznych rezultatów, głównie w postaci skrócenia czasu oczekiwania na wyjazd.

O paszportach prasa pisze rokrocznie i rokrocznie okazuje się, że gdzieś jest jakieś „wąskie gardło”. Wydaje się, że czas już na podjęcie takich działań, aby owo „przewężenie” raz na zawsze zlikwidować.

(bar)

## Afganistan

### W stronę pojednania

W połowie lipca mija termin jednostronnego zawieszenia broni, wprowadzonego przez władze w Kabulu 15 stycznia br. Według doświadczeń powstaniec przewidywać, rząd afgański przedłuży ten termin o kolejne miesiące. Krok taki jest bowiem logiczną kontynuacją konsekwentnej polityki pojednania narodowego i ustanowienia trwałego pokoju na terytorium całego kraju. Polityka ta, w okresie minionego półroczia, doprowadziła nie tylko do stopniowej demokratyzacji życia społeczno-politycznego w Afganistanie, ale również umożliwiła zaprowadzenie ładu i spokoju na znacznych obszarach Afgańskiej Republiki Demokratycznej.

Według oficjalnych danych, od stycznia br. wróciło do Afganistanu 62 tysiące uchodźców, a broń złożyło 25 tysięcy dotychczasowych przeciwników władzy. Z więzień zwolniono na mocy amnestii 6 tysięcy osób. „Staramy się — stwierdził niedawno sekretarz generalny KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, Nadżib — aby polityka pojednania narodowego obejmowała możliwie wszystkie grupy społeczeństwa”. Nie są to bynajmniej puste słowa. Ich pokrycie stanowią — obok wspomnianego zawieszenia broni i amnestii — takie kroki jak nawiązanie kontaktów z niektórymi ugrupowaniami opozycyjnymi, rozszerzenie bazy organów władzy o środowiska pozostające dotąd na uboczu życia politycznego, czy też negatywne nastawienie wobec polityki władz. Chodzi tu między innymi o przedstawicieli duchowieństwa muzułmańskiego, kupiectwa i starszyznę plemienną.

W ostatnich dniach agencje prasowe z uwagą odnotowały kolejne, znaczące dowody otwartego, pojednawczego kursu władz. Do najważniejszych należy niewątpliwie, opublikowany w początkach

lipca, dekret Prezydium Rady Rewolucyjnej Afganistanu, wprowadzający zasadę wielopartyjności. Stanowi on, że „pracownicy, duchowni i chłopcy mogą tworzyć swoje własne partie”, które nie muszą bynajmniej podzielać poglądów dominującej w życiu politycznym kraju partii ludowo-demokratycznej na temat strategii i taktyki. Partie mogą różnić się poglądami i Programem. Winno łączyć je jedynie wspólne popieranie narodowej suwerenności, akceptacja programu niezależności, niezaangażowania i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

W Kabulu nie ukrywa się przy tym, iż stworzenie warunków dla powstania systemu wielopartyjnego będzie ważnym krokiem na drodze utworzenia rządu koalicyjnego z udziałem różnych sił, w tym również osób i kół pozosta-

jących dotąd poza granicami kraju. Do udziału w decydowaniu o losach republiki ludowa władza zaprosiła ostatnio również przedstawicieli ludności koczowniczej, która przez wiele pokoleń nie miała praktycznie żadnych praw.

Wszystkie te elementy składają się na niepełną jeszcze, ale budzącą nadzieję strukturę rzeczywistego pojednania i pokoju wewnętrznego w Afganistanie. Przeczą one pesymistycznym prognozom i wybiórczym ocenom wielu zachodnich środków przekazu, dostrzegających jedynie trwającą wciąż wojnę domową, obecność wojsk radzieckich i impas genezyjskich rokowań w sprawie Afganistanu, prowadzonych za pośrednictwem specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, Diego Cordoveza.

Pół roku temu w Afganistanie pojawiła się nadzieja na pokój i pojednanie. Władze w Kabulu czynią wszystko, by nadzieje te nie wygasły i możliwe jak najszybciej przybrały konkretny kształt decyzji politycznych.

JERZY MAZAN (INTERPRESS)

### Nie milną strzały na froncie irańsko-irackim

Naczelne dowództwo wojsk Iraku podało że samoloty sił powietrznych tego kraju przeprowadziły zmasowany nalot na port przeładunkowy roopy naftowej na irańskiej wyspie Charg. Wszystkie samoloty powróciły bezpiecznie do baz. W czwartek samoloty irackie dokonały 87 lotów bojowych.

Komunikat ogłoszony w Bagdadzie informuje też, że artyleria Iraku intensywnie ostrzeliwała stanowiska wojsk irańskich na wschód od Basyr. Wymiana ognia i działania bojowe o charakterze lokalnym trwały w północnym i

środkowym sektorze frontu. Strona irańska poniosła straty w ludziach i sprzęcie.

Tymczasem irańska agencja prasowa IRNA pisze, że artyleria Iranu powstrzymała ruchy wojsk irackich w rejonie Mehranu. Na licznych odcinkach frontu dochodziło do wymiany ognia artylerijskiego. Najbardziej intensywny charakter miała ona w sektorze południowym.

Agencja podała również, że siły morskie Iranu zatrzymały w cieśninie Ormuz kilka zagranicznych statków handlowych, na których przeprowadzono kontrole. Kutry wojenne Iranu zaatakowały iracką platformę naftową w północnej części Zatoki Perskiej — pisze IRNA.

### Premiera w Starym Teatrze

10 bm. Stary Teatr w Krakowie wystąpił z premierą „Republiki marzeń” — adaptacji prozy Brunona Schulza. Przedstawieniem tym zadebiutował jako reżyser Rudolf Ziolo. Scenografia Andrzeja Witkowskiego, muzyka Stanisław Radwan, w obsadzie m.in. Jan Pešek, Anna Dymna, Dorota Pomysłowska, Jacek Romanowski, Ewa Ciepła, Jerzy Święch, Kazimierz Borowiec. Stary Teatr jeszcze w tym miesiącu zaprezentuje kolejną premierę: „Ludzi cesarza” Zygmunta Hübnera.



Foto: A. WACH

## Temat do konwersacji

Pilot jako ostatni zajmuje miejsce w autobusie. Sadowi się obok kierowcy, sięga po mikrofon i coś mówi. — Co on taki sfilcowany? — pyta ktoś z tyłu. Pilot istotnie jest w wieku emerytalnym. Mówi niezbyt składnie i na dodatek nie umie posługiwać się mikrofonem. Od pracy silnika grzy nie domknęła szyba. Ruszamy. „Szia dziewczeczka do laseczka...” — śpiewa śpodek. „Stołowa” i szklanka wędrują z rąk do rąk. W jej ślady podąża słoń z ogórkami. Dzień jest słoneczny. Po kilkunastu kilometrach ludzie zdejmują swetry. Przez okna wpada ożywczy wiaterek. W Bolesławcu przed autokarem przebiega czarna kot — kilkanaście minut później autobus zatrzymuje się na skraju drogi. Kierowca zakłada fartuch i wpełza pomiędzy koła. — Już przy wyjeździe się tarło. Słyszałem! — twierdzi emeryt. — Tarło to mają ryby — powiada pani magister oddając kieliszek sąsiadowi. Punktualnie o trzynastej autokar wstacza się na przejście graniczne. Wopići uwijają się z paszportami. Jest gorąco, celnicy wygrzewają się na lawce. — Siedzą i ani drgną! Dziewczyna z papierosami przechodzi do przodu. — Nie wyłaźcie, bo ich zdenerwujecie! I wtedy, jakby na sygnał, tęszy celnik wstaje i rusza ku nam powolnym krokiem. — Jest coś do ocenia? Kto wiezie prezenty? — Glucha cisza jest wymownym świadectwem turystycznego charakteru wycieczki. Celnik wskazuje palcem trzech turystów: — Kontrola osobista! Minuty wypełnione nerwową ciszą wloką się w nieskończoność. — Oj, niedobrze! — wraca celnik. — He w taki upał można nosić koszul na kupie i do tego pod swetrem? Wszyscy do kontroli! Niewielka sala wypełnia się powolnie. Ktoś wypycha torbę wywraca zapełnioną popielniczkę. Błaszany pojemnik toczy się hałaśliwie. Pety wymieszane z popio-

łem rozsypują się na betonowej posadzce. Celnik z wyrzutem spogląda na kłębiący się tłumek. Jedną z kobiet szybko zbiera niedopałki i ręką zgnania popiół. Na długi stół celnicy wykładają towar ukryty w autobusie. — Czyje to? — podnoszą kurtki, koszulki z kolorowymi nadrukami, wiklinowe koszyki, kolorowe szklane naczynia, termowentylatory, wreszcie foliowe torbki ze wschodnio-niemiecką walutą. Rosną dwie potężne sterty: po lewej konfiskata, po prawej rzeczy, do których przynajmniej się właściciele. — Pani uczy matematyki? He to jest: cztery dodać trzy, dodać pięć, dodać dwanaście? Dwadzieścia cztery? — konsultuje się celnik wypisując kwit.

Pada deszcz. Tuż za granicznym mostem wyprzedza nas „Fiat” z polską rejestracją. Po kilkunastu minutach jego kierowca i pasażer odbierają z autobusu towar. — Kto jeszcze ma coś do opchnięcia? — Termowentylator za 180? — oburza się „ekspedientka”. Odjeżdżamy. W higieniczne powietrze restauracji niemieckiego hotelu powoli wstępuje swój zapach szkolnej ubikacji. To nasza wycieczka pali „klubowe”. Orkiestra gra dyskretnie. Kelnerzy sprzątają nakrycia po spóźnionej kolacji. W hallu czekają nasi — gastrarbijerzy, zwani też fajansami. Dziew-

kiadów. Ci mają swoje „mety” i „fajansów”, którzy przemycą towar do Polski. Atrakcją wycieczki są amatorzy — małżeńskie emerytów. On sly, spokojny, wzbudzący zaufanie. Posługuje się poprawnym, szkolnym niemieckim. Ona wciąż z torbami i wypisana na karcie długa lista zakupów. Wiecznie zabiegana. „Dlaczego zakupuje się pani jak mysz, która szuka izby porodowej?” — zapytał ją jeden z Polaków podczas przypadkowego spotkania w domu towarowym, gdy rzuciła się jak w gorące od jednego stoiska do drugiego, stróżując nie nadążającego męża. — Ach, to ohydna handlarz! — mówi o niej ostatniego wieczora Hajina, ciężko doświadczona na przejściu granicznym.

Straciła bezpowrotnie kilkaset marek i na dodatek zapłaciła kilkadziesiąt tysięcy cła. Teraz liczy. Jedna marka z handlu kosztowała ją piętnaście złotych. Większość waluty przeznaczyla na „zistaftie” — pseudoczekolady po osiemdziesiąt fenigów. Ma ich pięćset. Jeśli nie będzie wpadki na granicy, właściciele prywatnych sklepików zaplaca jej po dwieście za sztukę, a ich klienci będą się dziwić, że Niemcy mają byle jaką czekoladę. Mimo wszystko bilans handlowy nie jest najgorszy.

Autokar rozgrzewał się na parkingu. Gastrarbijerzy żegnają dziewczycę i całą wycieczkę. Rozlewają do szklanek alkohole z „Delikatu”. Najpierw muskat, potem miętowy likier w oszalamiacząc żywym, zielonym kolorze. Puste butelki odstawiają na muzealny okno. Z góry ktoś wychyla się i protestuje. Niemiecki pilot jest zmartwiony. Pora odjazdu mija, a tu zaginęła najstarsza uczestniczka wycieczki. W hotelowej re-

## JAK TO NA WYCIECZCE ŁADNIE

— Pan nie ma serca! — jęczy czekająca w kolejce „służba zdrowia”. — Ta pani do osobistej! — ordynuje celnik „służbie zdrowia”, dodając: W pracy mam obowiązek. Serce zostawiłem w domu. Po długich godzinach odprawa dobiega końca. Kto to wymyślił — zastanawia się na odchodne celnik — że Bałuty i Chojny to naród spokojny? Na razie tylko z Fabrycznej nie miałem klienta! — Bo to nie dzielnic. tylko dworzec kolejowy! — rzuca ktoś od drzwi. Autokar powoli rusza w kierunku drugiego brzegu rzeki przyjaźni. W chwili później kierowca włącza wsteczny bieg. Do pilota podchodzi młody człowiek w mundurze. Z prowadzonej po niemiecku rozmowy dobiegają fragmenty: „...to nie grupa turystyczna. To jest grupa handlowa!” — Ja, ja! — potwierdza skwapliwie pilot. Trzy osoby wędrują do kontroli. Wracają z lepszym bagażem. Jest osiemnasta. Droga na Zachód otwarta.

czyny rzucają się im na szyję. Wyjdą z hotelu dopiero w dniu wyjazdu. Rano niemiecki pilot jest zaniepokojony. Dlaczego tyłu ludzi nie szesło na śniadanie? Przecież wszystko jest opłacone! Kto to slyszal, żeby płacić i nie jeść? Umogielich, takie marnotrawstwo... Wkrótce przestanie się dziwić, zastając zaledwie kilka osób w autokarze ruszającym na zwiedzanie zabytków. Niestety, praca jest dużo, a czasu mało. Turystyczna wycieczka do NRD to nie przyjemność — to ciężka harówka. Niemiec jest łatwym partnerem handlowym. Trudno się z nim dogadać, byle czego nie kupi. Najlepiej mieć stalego odbiorcę. Wtedy polski towar szybko zamienia się na niemieckie marki. Jest więcej czasu, by rozzejść się po sklepach i kupić towar „na Polskę”. Na oko jest tutaj wszystko, ale nie brakuje również Polaków. A ci wykupują. Sytuacja jest trudna dla amatorów i nowicjuszy. Góra są ci, którzy bywają w tym mieście kilka razy w roku, albo jeszcze lepiej — pracowali w którymś z tutejszych sa-

rupy. Ona krzyczy na męża — on wysłuchuje reprimendy z pokora ale na najbliższym postoju, gdy żona będzie daleko, powie: „To wariatka! Sama źle zapakowała”. Za oknem pod nadzorem niemieckiej celniczki, trwa rozładunek „malucha”. Rosnie wielki stos towaru. Jak to wszystko się zmieściło

Z eleganckiego auta z zachodnio-niemiecką rejestracją wysiada młody, wysoki mężczyzna. To Klempell — rozpoznają kibice piłki ręcznej naszego byłego kadrowicza, dziś sportowca Bundesligi. Po kilku minutach zjawia się polski oficer. Klempell podaje mu rękę i odjeżdża. Nasz autokar rusza powoli. Mijamy polski urząd celny, ale tym razem nikt nie interesuje się naszą wycieczką. Brunecik, wędrując po autobusie, odbiera bombonierki. Mój sąsiad pokazuje mu pustą opakowanie i mówi: „Kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera”. Wyjeżdżamy ze Zgorzelca.

JERZY WITASZCZYK

Japończycy podbijają Kalifornię

Wenecjanin Marco Polo w swojej relacji z podróży do Chin — wyruszył tam w 1271 r. i przebywał 17 lat — („Opisanie świata”) niewiele uwagi poświęcił sztuce egzotycznych krajów, przez które wędrował albo o których pisał, opierając się na relacjach innych. Raz tylko, zachwycony urodą stolicy cesarza Kublajka, funkcjonalnym i pięknym rozplanowaniem ulic, placów i ogrodów, przepychem lubo też szlachetną prostotą budowli, dał dokładny opis i raz jeszcze, kiedy w zdumienie wprawił go chińska porcelana!

Do wielkiego kunsztu w jej wyrobieniu doszli Chińczycy artyści-rzemieślnicy już w początkach panowania dynastii Tang (618—906); w epoce Sung (960—1279) udoskonalono szklisko i wprowadzono nowe, wyszukane formy. Za czasów dynastii Ming (1368—1644) wyrabiano rodzaj porcelany zwany „skorupką jajka”, o niezwykle cienkich ściankach przypominających szklisko, zdobionych dekoracją reliefową, widoczną dopiero, gdy oglądano się naczynie pod światło. Wreszcie za cesarza Kang-si (1662—1722) zaczęto, porowate lub lekko klakierulowane naczynia z porcelany i kamionki, powlekać ciemnoczerwonym szkliskiem, zwanym w Europie sang de boeuf — krew byka. Były to wyrefinowane cacka, chętnie kolekcjonowane, jak i pozostałe rodzaje porcelany, nie tylko w Chinach, ale i daleko poza granicami swej ojczyzny.

Dodać się tu jeszcze godzi, że tajemnice wyrobu porcelany odkryto na Zachodzie dopiero w XVIII wieku, przypadkiem, podczas doświadczeń alchemicznych, których efektem miało być uzyskanie złota.

Pierwsze egzemplarze chińskiej porcelany sawędrowały do Europy jeszcze w XIII wieku. Ale podobno już w wieku następnym król Hiszpanii i Portugalii Filip II zebrał kolekcję 3000 sztuk. Informacja ta nie jest do końca sprawdzona, ale nawet gdyby była historyczną plotką, świadczy, że istniało duże zainteresowanie moźnych tego świata, tymi egzotycznymi wyrobami. Zresztą następne lata ją potwierdzają. W 1664 r. Holendrzy sprowadzili nastatkach 45.000 sztuk porcelanowych wyrobów. Liczba ta wciąż rosła. W XVIII wieku Szwecja stała się europejskim potentatem w imporcie porcelany z Dalekiego Wschodu. Wielkolebiła się w miliony sztuk, chętnie bowiem zbierała „chińszczyznę” w samodzielnym domu europejskich. Chińczycy z kolei „odpowiadają” na zamówienie rynku, produkując porcelanę „eksportową”: mniej wyrafinowaną, o bardziej ordynarnym desenie i wulgarnych zestawach kolorystycznych.

Ale prawdziwych znawców takie praktyki nie oszukają. Na Zachodzie rodzą się wspaniałe kolekcje chińskich wy-

CHIŃSZCZYZNA

robów z porcelany. Łączono je często ze zbiorami przedmiotów wykonanych z laki. Niektóre są jeszcze do obejrzenia dzisiaj: Dreźnie, zamek w Moritzburgu, Poczdam, Wersal, Victoria and Albert Museum (dawna South Kensington w Londynie).

Innym przejawem mody na „rzeczy chińskie”, mody o nieco innym charakterze, były najróżniejsze, małe lub większe budowle: altany, pawilony, domki chińskie, domki herbaciane itd., itp., i ich dekoracje zewnętrzne i we wnętrzu. Z francuskiego nazywano je chinoiserie, czyli „chińszczyznę”. Nie trzeba dodawać, iż to wszystko nie miało wiele wspólnego z prawdziwą sztuką chińską. Stanowiło raczej przejaw zupełnej, czasem zabawnej, czasem groteskowej, czasem wręcz głupiej ignorancji autorów i pomysłodawców. I tak w 1687 r. zaczęto budować w Wersalu dość osobliwy obiekt, tzw. Trianon de Porcelaine: dwupiętrowy, barokowy pawilon, nakrytygo powyginanym, różnie dziwnym, pseudochińskim dachem, ze ścianami wyłożonymi różnokolorowym fajensem.

Mieściła się tam kolekcja waz chińskich, innej porcelany, przedmiotów z laki oraz rzeczy, które łączono naucezas z Dalekim Wschodem...

Moda na „chińszczyznę” była na tyle powszechna, że „chińskie” obrazy malowali również artyści, ślascący się uznaniem i sławą, tacy jak Francois Boucher czy Antoine Watteau. Dla całych legionów mniej wybitnych malarzy dekoracyjnych, istniały, szczególnie w XVII w., odpowiednie katalogi wzorów „chińskich”, z których korzystano w całej Europie.

„Kompozycyjny układ dekoracyjnych chinoiserie wywodzący się z tzw. groteski, mającej swoją genezę jeszcze w antycznym, rzymskim malarstwie dekoracyjnym. Dla znaczenia „chińskiego” charakteru wystarczały wyobrażenia domków o zakrzywionym zarysie dachów, postaci w długich szatach i spiczastych kapeluszach, parasoli i tym podobnych rekwizytów, przemieszanych zresztą w niedorzeczny sposób z motywami herm, maskaronami, rogami obfitości i wiciami roślinnymi o typie klasycznych grotesk” (Andrzej Jakimowicz).

Polski moda na „chińszczyznę” nie omięnęła, lecz przysłała nieco później. Dopiero za Stanisława Augusta zbudowano chińskie pokoje i gabinety w królewskim Zamku Warszawskim, Zamku Ujazdowskim, Pałacyku Myśliwskim, „ganki chińskie” w Łazienkach, chinoiserie w łazienkowym Białym Domku, w innych królewskich i magnackich rezydencjach.

Na początku lat osiemdziesiątych duże zakłady samochodowe General Motors w Północnej Kalifornii wyraźnie chyliły się ku upadkowi. Jakoś produkowanych tam ciężarówek była poniżej wszelkiej krytyki. O wydajności pracy lepiej nie mówić. W 1982 r. General Motors zdecydował się zakłady zamknąć, zwalniając siedmiotysięczną załogę...

W 1984 r. do Północnej Kalifornii przybyli Japończycy. Toyota Motor Corp. postanowiła rozpocząć produkcję w Stanach Zjednoczonych, chcąc zwiększyć swój udział na rynku amerykańskim, który coraz silniej bronił się przed bezpośrednim importem samochodów „made in Japan”; General Motors zdawał sobie sprawę, że musi opanować produkcję mniejszych i lepszych pojazdów, a jednocześnie poważnie zredukować koszty ich wytworzenia. Negocjacje między obydwojma gigantami przemysłu samochodowego zaowocowały utworzeniem wspólnego przedsiębiorstwa, które nazwano Nummi (skrót angielskojęzycznej nazwy New United Motor Manufacturing Inc.). Do zakładów w Północnej Kalifornii, zamkniętych dwa lata wcześniej, wróciło życie...

Produkcja w zakładach Nummi jest zorganizowana „w stylu japońskim”, choć unikano bezkrytycznego przenoszenia wzorców, sprawdzonych w Japonii. Wprowadzono przede wszystkim podział załogi na 5-10-osobowe zespoły, odpowiedzialne za wykonywanie poszczególnych zadań. Każdy członek takiego zespołu posiadał wykonywane wszystkie prace, przewidziane dla grupy. Możliwa jest więc rotacja na stanowiskach pracy i pozostawiono ją w gestii zespołów. Zespoły decydują też o terminach urlopów wyoczynkowych. Wprowadzono ogólny podział między związkami zawodowymi a kierownictwem, jeśli chodzi o rozpatrywanie indywidualnych skarg i zażaleń pracowników. Każdą tego rodzaju sprawę trzeba najpierw przedstawić „koordynatorowi”, który ma pod swą opieką 30-40 osób. Liczba konfliktów drastycznie zmalała.

Pracowników zachęca się do inicjatywy w zakresie podnoszenia efektywności; w Japonii system ten nazywa się „kaizen”, czyli „stałe dążenie do poprawy”. Okazało się, że można do tego przekonać również amerykańskich robotników. Z japońskich metod organizacji produkcji przejęto też „jidoka” — zasadę, zgodnie z którą każdy pracownik może i powinien zatrzymać taśmę, jeśli dostrzeże jakikolwiek nieprawidłowość, nie dającą się usunąć „od ręki”, w ciągu minuty. Bez Japończyków było to w Północnej Kalifornii nie do pomyslenia!

Z niewielkimi tylko modyfikacjami przejęto japoński system współpracy z kooperantami, którzy obecnie dostarczają części i podzespoły dokładnie wtedy, kiedy trzeba — „just in time”, dzięki czemu unikną się kłopotliwego i kosztownego magazynowania. Zburzono wiele ścian działowych w siedzibie administracji zakładów — tylko szefi firm ma obecnie własne, osobne biuro. Urządzone natomiast boiska do siatkówki i koszykówki, ustawiono stoły do ping-ponga. Dzień pracy zaczyna się w zakładach Nummi od zbiorowej gimnastyki. Nie usiłowano natomiast wprowadzić amerykańskich robotników w trudne arkana sztuki japońskich ukłonów. Nie próbowano przenosić na grunt amerykański zakładowych ho-

teń robotniczych, popularnych w Kraju Kwitnącej Wiśni itp. Zdecydowano się na kilka rozwiązań, które byłyby nie do pomyslenia w zhierarchizowanej Japonii: wspólny parking dla załogi i kierownictwa, jedna stołówka zakładowa dla wszystkich itp. Stworzone bodźce finansowe, zachęcające do korzystania z tej stołówki, dzięki czemu pracownicy nie mają okazji do wypicia „małego piwka”. Toyota nie musi słać po takie środki w swych zakładach na terenie Japonii.

Absencja w Nummi nie przekroczyła obecnie 3 proc.! Jakość produkowanych samochodów jest wyższa niż w innych fabrykach na terenie USA. Toyota postanowiła otworzyć drugie zakłady samochodowe na terenie USA, tym razem w Kentucky. Na początku lat dziewięćdziesiątych wszyscy japońscy producenci samochodów będą mieli swoje filie w Ameryce Północnej — w USA lub w Kanadzie. Łączna produkcja tych zakładów ma osiągnąć ponad 2 mln pojazdów rocznie i będzie w całości przeznaczona na rynek Stanów Zjednoczonych.

ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Reportaż Reportaż Reportaż Reportaż

BEKART CYWILIZACJI

Klepacz wyjrzał przez okno. Zmarłotniał. Zobaczył trzy wyleniawy psy. Kundie wyprawiły Sodomę.

— No — mruknął — lepsze to niżby miały znowu kogó pogryźć.

Trzy psy — półwiciur, półbuldog i ówierówilczur — poczochnie, skotunione i solidnie wytarzane w błocie, wybiegają skądś na powitanie, machając pracowicie ogonami, które służą im do bezustannego oganiania się od much. Klepacz przedstawia psy: Duży pies, Średni pies i Mały pies. Lgną mu do nóg i idą za nim krok w krok, przystając, gdy on przystaje i podającą oczami za jego wzrokiem. Zachowują się jakby były zatrudnione tu na etacie. Jest ranek i rozpoczynają swój codzienny obchód. Tylko nie wiedzieć czemu wybrały sobie miejsce pracy ogólnie pogardzane i ostrzające samą nazwą.

Nazwa przedsiębiorstwa, któremu podlega wysypisko jest jednoznaczna — MPO, ale można ją tłumaczyć na miejskie przedsiębiorstwo usług sanitarnych i brzmiał na tyle miłego, że może ktoś da się nabrać. Klepacz twierdzi, że nie z tego. W knajpie, gdzie pija piwo, gdy wejdzie, stali bywalcy mówią: „O, przyszedł empek”, a on wtedy protestuje: „Przepraszam, ale ja pracuję w przedsiębiorstwie usług sanitarnych”. I rozdziewiają go, bo nie potrafią rozszyfrować co się kryje za tą uczoną nazwą. Gdy rozszyfrują, wrócili pogardą. No, ale na to trzeba kichać.

Klepacz gospodarskim gestem zatacza ręką kolo i objaśnia: „To jest ten nasz świat”. Rozglądamy się w milczeniu. Enklawa miasta. Brudnożarska, upstrzona dzielnica kolorowymi punkcikami, niechlujna plama podobna kształtem do rozlechanej żaby. Z jednej strony ubita przychadzanki i plaśka, na drugiej pęczniące, pączkujące, różnie — parując, kopce i, prac w kierunku wielkiego miasta, jakby chciała się wadzić i powrócić do miejsca

swego pochodzenia. Przy odrobinie wyobraźni, można by znaleźć w tym widoku coś egzotycznego, szarpnąć się na literacki opis i postyczyć porównanie. Nic z tego, tablica „Miejskie wysypisko” sprawdza brutalnie na ziemię. Wielki magazyn śmieci. Rektory dołów zapychanych wszystkim czego się pozbywamy. Cały brud milionowego miasta wyrzucony poza jego obręb. Jedno z tysięcy wstydliwych miejsc. Nieodłączny element krajobrazu — nie chciany, nie przynoszący zaszczytu, lecz nieunikniony. Bekart cywilizacji. Postrach bojowników i ochrońców środowiska. Wyrzut sumienia władz. Tu nie sprawdza się wycieczek, nie przyjechała oficjalnych delegacji. Tego miejsca nie zauważa się w miarę możliwości.

BEATA GRATKOWSKA

Tu jest prawdziwe zwierciadło gospodarki. Spójrzysz i widzisz, że stoł na głowie. Niegospodarność zakładów widać tak samo, jak niegospodarność gospodyń domowych w śmietniku na podwórku. Surówka, z której nic nie powstało, części, których gdzieś indziej brakuje, towar, który nie ujrzał słońca i żywność, której nie zjedono.

Tu, jak powiada Klepacz, do brobył czasem przetrzał. Można było otworzyć sklep z częściami zamiennymi, magazyn materiałów i hodowlę trosdy chlewniej karmionej wyłącznie odpadami. Okres wzmocnionych kontroli przyniósł pewną poprawę, ale, tak mówiąc między nami, to, co nie trafiło na wysypisko komunalne, trafiło na dzikie — gdzieś w dolkach, ukryte w rowach, co utrudniało identyfikację marnotrawców. Okres kryzysu nie dotknął wysypisk. Natomiast je odmielił. Zaczęło się „nie namawiać”. I nie się nie namawiało, nie dzięki hasłom o potrzebie oszczędzania. Nie się nie namawiało, bo jak twier-

dzi wysypiskowy: „Co państwo wyrzucili, przywamy zabrał”. Właściciel firmy produkującej artykuły z tworzyw sztucznych zebrał tu tyle materiału, że mu starcza. Magister elektroniki wygrzebuje jakimś cudem elementy niedostępne na rynku. Hodowcy świń przyjeżdżają regularnie po paszę, której tu nigdy nie brakowało. Prawdziwa wyspa skarbow. Można by tu — eksperymentalnie — utworzyć jakąś wyższą szkołę ekonomii. Ale na razie jest to tylko — jak mówią tutaj — językiem — halda. Miejsce obiektywnie nieciekawe i odpychające.

— Patrz pani — woła Klepacz — wciągając szybko beret — jest nowa dostawa. Cieknie śmieciarki rzną głębokie koleiny w gruncie. Zatrzymują się na skraju wysypiska. Podnoszą

chę mniejsze od samolotów, a tak samo hałaśliwych, startują i lądują na naszych plecach. Fotor, brud, muchy i „wszelka zaraza” jak mawia Klepacz wliczona są w dodatek za szkodliwość. Ten dodatek to zdobyć socjalna, która wymaga ofiar, i muchy chyba o tym wiedzą. Na szczęście Klepacza żadna „cholera” się nie ima. Zdrowy jak byk.

Ruch. Kilkadziesiąt śmieciarek dziennie. Miasto nie ma liście nad ładowaczami.

— Cholera — wrzeszczy Klepacz — znowu się pali. To plastik. Wystarczy, że wysypiskowego chwilę nie będzie i dym czarny, skiełbony unosi się nad halda. „A wpadnie nie daj Bóg Sarnepid i zaraz cała afera — kto winien — ja!”

Wzłął to „pieroństwo” sam nie wie dlaczego. Miał przecież pracę czystą, ale coś ciągnęło go na halde, taka dobrowolna degradacja. Może chciał przed czymś uciec? Takie miejsca mają w sobie coś z miejsc zsyłek, coś z bezładnych wysp, na które každy człowiek ma czasem chęć uciec.

Tu na wysypisku ogłada życie od podzewki. To gospodarstwo i to ludzkie, zwyczajne. Znajduje widokówki z miast, których nie zna i nie pozna. Znajduje stare gazety, których nikt już nie przeczyta. Tysiące drukowanych słów rzucanych na wiatr. Czasem w starej książce znajdzie zastawiające zdanie, jak w tej, bez okładki. Wydanie z 1928 roku. Autor Albert Londres — główny reporter „Le Petit Parisien”. Tytuł: „Droga do Buenos Aires — szkice z życia białych niewolników w Argentynie”. Ostatnie zdanie książki: „Będa to tylko czcze słowa, wielkie gesty — nic ponadto. Odpowiedzialność spada na nas. Nie starajmy się jej zrzucić z siebie”.

— I tak tu sobie vegetuje — mówi Klepacz — na tej bombie z opóźnionym zapłonem. Przeciera twarz beretem i odchodzi z Dużym, Średnim i Małym psem. Gdzie indziej jest jeszcze gorzej, ale to chyba nieprawda.

Korespondencja własna

HISZPANIA TEGO LATU

Oliwkowe gaje i sonecznikowe pola — to krajobraz południowej Hiszpanii. Oliwki sadzi się nie gęsto — tak że spod ich szarawo-błękitnawej zieleni prześwituja polacie rdzawobrunatnej ziemi. Drzewo dopiero po 20 latach zaczyna owocować i przez dalszych 200 lat daje plony. Oliwki zbiera się w grudniu, a z każdego 5 kg owoców można wyprodukować 1 ltr oliwy. Wzdłuż dróg i rzek — dziko rosnące, odorujące sapačem oleandry. Im dalej na południe, tym więcej wymyślnych cyprysów, palm, kaktusów. W miastach całe słońce pomarańczuje.

I oto jesteśmy w Andaluzji. Chcemy obejrzeć trzy najpiękniejsze miasta: Córdoba, Granada, Sewilla. CORDOBA — to przede wszystkim cenne zabytki architektury mauretańskiej. Miasto z czasów rzymskich, od 719 r. przez z górą 800 lat pod panowaniem Arabów, ponów w X wieku liczyło 1 mln mieszkańców. Zobaczyć trzeba kościelnice Mezquita-Catedral — największy i najwspanialszy na Zachodzie meczet,

wsparty na 856 kolumnach. Budowano go od VIII w. przez prawie dwieście lat! W tym lesie kolumn uwaga zwraca bogactwo mozaikowych ozdób w części modlitwowej dla najwyższych dostojników, zwanej mihrabem. W samym środku tego meczetu-giganta chrześcijanie wzmieśli katedrę, też wielką i wspaniałą. W otaczającej Mezquitę starej dzielnicy żydowskiej — Juderki — wroczek przyciągają bajecznie ukwiecone patki. Na rzece Guadalquivir — sprawny po dziś most rzymski i pozostałości młynów z czasów arabskich.

GRANADA w upalny leśny wieczór kojarzy się z Bożym Narodzeniem — tyle w niej girland z kolorowych żarówek. Umieszona blisko siebie tworzą jak gdyby świetlane baldachy nad pełnymi życia ulicami. W dzień widać niezbyt odległe, osłoneżone szczyty gór Sierra Nevada. Najwyższy z nich — Mulhacen liczy prawie 3,5 tys. m. n.p.m. Tam rozciąga się królestwo narcyzów, dostępne przez 10 miesięcy.

Na tym nie jawi się Alhambra — rezydencja władców mauretańskich z XIII w. To bezsprzecznie szczytowo osiągnięcie sztuki arabskiej w Hiszpanii. Prawdziwy pałac z bajki. Budowniczo wie pamięta! o wszelkich potrzebach władców: jest tu sala tronowa, sala, jakobyśmy dziś powiedzieli — finansowo-bankowa, sądowa, itp., a także pomieszczenia dla żon i nałożnic. Bogato zdobione barwną ceramiką łazienki, liczne patki z kwiatami i zielenią. Cała budowla, utrzymana w znakomitym stanie, zdaje się być udrapowana w koronki, i aż ślów bierze, że przetrwała tyle wieków.

SEWILLA przywodzi na myśl dzieła operowe. Pokazywano mi tu domeczek, gdzie urzędował golibroda będący prototypem Cyrulika Sewilskiego, a także fabrykę papierosów, w której pracowała Carmen. Dziś w tym osiemnastowiecznym szacownym gmachu mieści się uniwersytet, a nowa fabryca de tabacos stanęła po drugiej stronie rzeki. Sewilla to blisko milionowe miasto z

przemysłem tytoniowym, spożywczym, tekstylnym, metalurgicznym i portem, do którego sawijają statki morskie przypływające ostatnie 90 km dzielące od Oceanu Atlantyckiego — odpowiednio szeroko i głęboko rzeka, Sewilla, będąca już w okresie odkryć geograficznych centrum handlu z Nowym Światem, również dziś uważa handel, a także i turystykę, za ważne źródła dochodów.

O wczesniejszej historii Sewilli mówi umieszczony niedługo w Puerta de Jerez napis: „Herkules mnie zbudował, Juliusz Cezar otoczył murami, a święty król (Ferdynand III) mnie zdobył”.

Sewilla kocha taniec, a przede wszystkim — flamenco. Podstawą jego jest wystukiwanie rytmu obcasami w coraz szerszym tempie. Do tego akompaniament gitary, a niekiedy tylko klaskania w dłonie. Rzadko który turyista nie skusi się na flamenco, ale po dwugodzinny spektaklu człowiek czuje się, delikatnie mówiąc, zmęczony.

No i jest jeszcze jedna, największa chyba miłość Hiszpanów — corrida. Już w Madrycie z równą dumą pokazuje się 100-tysięczny stadion „Realu”, co budowlę z arena, na której odbywają się walki byków. I tak jest wszędzie. Corridy odbywają się zwykle w niedziele i święta po południu.

Nie zdobyłam się, by pójść na ten buńczący emocje spektakl. Zmusiłam się natomiast do obejrzenia corridy w telewizji. Na trybunach entuzjastów torreador z miną zwycięskiego bożyszczaka paradytuje przed tłumem, a mnie — zrobiło się niedobrze. Cóż, co kraj to obyczaj. A byki tymczasem, niczego nie przeczuwając, pasą się spokojnie na łąkach w pobliżu ruchliwej szosy. Tylko, jak uprzedzono, bardzo nie lubią gdy im się zakłóca spokój. Zaś młde, nakrecone byczki oferują skłoty i kramy jako suwenir z Hiszpanii, obok kastanietów i wachlarzy.

IRENA BECK

## Międzykontynentalny i kosmiczny

Samolot pasażerski przyszłego stulecia nie wszedł jeszcze na komputery projektantów. Jest dopiero przedmiotem dyskusji w kręgu fachowców. Tak można jednak bez przesady nazywać projekt nowego wspólnego zachodnioeuropejskiego odrzutowca o przyszłości międzykontynentalnej i kosmicznej.

Zamierzenia konstrukcyjne pozostawiają bowiem w cieniu wszystkie dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie, łącznie z „Concorde”. Drugim zaś uzasadnieniem nazwy jest fakt, że przy obecnym rozpocznięciu prac samolot będzie mógł wejść do służby dopiero po roku 2000.

Europejski naddźwiękowiec otrzymał już skrócone oznaczenie EHTV — (European Hyper-sonic Transport Vehicle). Ma on służyć komunikacji międzykontynentalnej. Będzie latał na wysokości od 30 do 40 km z szybkością od 4,5 do 6-krotnie przekraczającej szybkość dźwięku. Na jego pokładzie znajdzie miejsce 234 pasażerów. Lot z Nowego Jorku do To-

kie — według tych założeń — będzie trwał 4 godziny zamiast dotychczasowych czterech. Z Londynu do Nowego Jorku — 90 minut, łącznie z okresami startu i lądowania. Koszt przelotu ma być porównywalny z najbardziej obecnie popularnym

mi zbiornikami paliwa zamiast kabiny pasażerskiej, ma wynosić na grzbiecie prom kosmiczny wielokrotnego stosowania. Z dwuosobową załogą promu i użytecznym ładunkiem czterech ton, lub z ładunkiem zredukowanym do dwóch ton, nato-

dowy samolotu zostaną podzielone między te dwa przedsięwzięcia. Jednocześnie wyduży się seria budowanych maszyn.

Projekt znajduje się dopiero w fazie wstępnych dyskusji, ale zainteresowane firmy we Francji, RFN i Wielkiej Brytanii prowadzą już badania nad niektórymi jego elementami. Szczególnie nad silnikami napędowymi.

Rozpoczęła się już reklama przyszłej komunikacji. Głosi ona, że przy locie przez Atlantyk czasu wystarczy zaledwie na zjedzenie dobrego obiadu lub kolacji.

Wiadomo jednak, że potrawy odgrzewane i serwowane na pokładach samolotów pasażerskich bardziej przypominają stołówkę. Można się tym pośmiać, ale trudno nazwać dobrym jedzeniem. Kiepski to więc chwyt reklamowy. Półtorej godziny lotu wystarczy jeszcze na mdłości.

B. J.

## Samolot XXI wieku

samolotem pasażerskim — Boeingiem 747.

Tajemnica zapowiadanej sukcesu ekonomicznego tkwi w podwójnej roli samolotu. Konstrukcja będzie bowiem jednocześnie częścią dwuczłonowego europejskiego wahadłowca kosmicznego, EHTV, z dodatkowy-

miast z dziesięcioma uczestnikami kosmicznej misji.

Z grzbiotu odrzutowca prom wystartuje w dalszą drogę na orbitę okołoziemską, na wysokość 400 kilometrów. Następnie samodzielnie będzie wracał i lądował na ziemi. Koszty bu-

## Namiot dla „Admirała Nachimowa”

Na miejscu katastrofy radzieckiego statku pasażerskiego „Admirał Nachimow” prowadzone są prace odeskiej grupy robót awaryjno-ratowniczych i podwodnych. W zbiornikach z paliwem statku, leżącego na głębokości 47 metrów, pozostało przeszło 800 ton mazutu. W momencie zderzenia się „Admirała Nachimowa” ze statkiem towarowym, trzy zbiorniki zostały uszkodzone. Zaczął wyciekać z nich mazut, zanieczy-

szczając Zatokę Cemeską i zagrażając plażom.

W celu wypompowania paliwa zbudowano specjalne urządzenie wiertnicze dla nurków. Z jego pomocą wierce się w zbiorniku dwa otwory. Przez dolny pompuje się do wnętrza gorącą wodę, która zmieszana z mazutem jest odprowadzana przez górny otwór. Do 15 czerwca ze zbiorników położonych po lewej burcie zatopionego statku, zdolano wypompować w

ten sposób 900 ton mazutu. Nurkowie pracowali w trudnych warunkach. Wielką przeszkodą były silne, często zmieniające się podwodne prądy. Człowiek mógł pracować pod wodą bez wynurzenia tylko 45 minut. Niemożliwe okazało się dotarcie do zbiorników prawej burty. Nie udało się także dotrzeć do statku (leży on na prawej burcie). Kadłub „Admirała Nachimowa” głęboko utknął w mułu.

Po długich dyskusjach wybra-

no następujące rozwiązania: zamontowano specjalną, ołbrzymią płachtę z syntetycznej, nieprzepuszczającej wody tkaniny. Ten ważyący przeszło 5 ton namiot pokryje statek. Na to spuści się z góry „dywan” z opon samochodowych. Na to wszystko narzucone zostanie kilka tysięcy metrów sześć, ziemi. Statek ważyący 24 tys. ton na zawsze pozostanie na dnie morskim pod gigantycznym namiotem, zabezpieczającym przed wyciekami pozostałego tam paliwa.

## WETERANI POLACY SZOŚ NIE GĘSI...

Przed tygodniem w telewizyjnym cyklu Kino-Oko obejrzałem pierwszy odcinek serialu o samochodach. Pokazano w nim m. in. kilka kolekcji samochodów zabytkowych. To prawdziwe muzea gromadzące od kilku do kilkudziesięciu pojazdów. W jednym wypadku francuski przemysłowiec miał w swoich zbiorach ponad 500 samochodów marki „Bugatti”. To był naprawdę imponujący zbiór. Zachęcam do oglądania tych filmów, chociaż powodów do zazdrości będzie sporo.

W Polsce nie ma tak fantastycznych motogalerii. Nie śniemy to, iż nie ma interesujących starych pojazdów i ludzi, którzy je autentycznie kochają. Pan Adam Jachimski z Tuszyna odziedziczył po ojcu „Hanomaga” z 1939 roku. Gdy wóz zaczął objawiać pierwsze symptomy starości postanowił go odrestaurować. Dziś po kilku latach pracy samochód odzyskuje blask. — Robię przy nim dość rzadko. Nie mam po prostu czasu. Ale gdy już do czegoś się zabieram, to chcę żeby było zrobione tak jak należy. Z wykształcenia p. Adam jest mechanikiem, więc kłopotów nie ma. Więcej trudności następcza zdobywie niektórych części.

Obecnie samochód pokryty jest ciemnobrązowym lakierem. Niezbędne są jeszcze prace przy silniku. Potrzeba na to czasu. Pieczołowitość z jaką młodszy „Hanomaga” wykonuje poszczególne naprawy i regeneracje — imponuje.

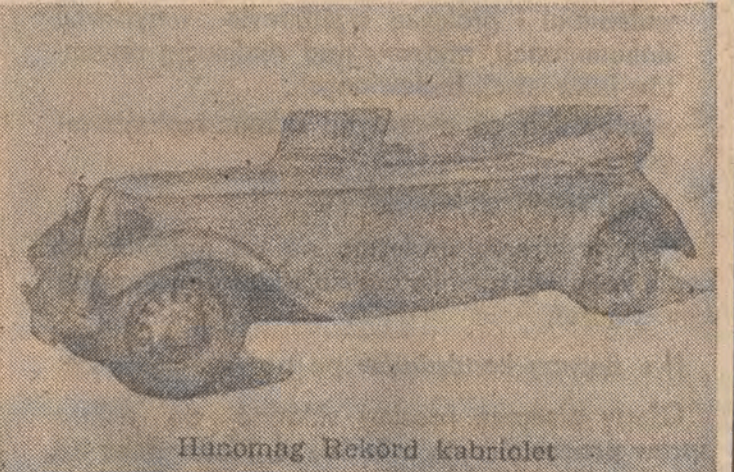
— Wie pan — kontynuuje Adam Jachimski — nie chcę organizować dużej galerii. Będę miał tylko ten jeden wóz. Nie znaczy to że nie mam innych, przynajmniej w fragmentach. Dziś żeby zrobić jedno auto trzeba mieć kilka innych części z „magazynu” części. Gdybym miał więcej czasu może i częściej decydowałbym się na kupno starych wozów. Na razie jestem wierny jedynie „Hanomagom”.

Pan Adam od dzieciństwa lubił mechanikę. Kiedyś próbował modelarstwa i szybownictwa. W jego garażu stoi motocykl „Osa”, którego używa do krótszych jazd w lecie. Chciał to jeszcze nie weteran, ze szczególnym sentymentem ją remontował.

Bardzo byłby wdzięczny za kontakt z innymi posiadaczami samochodów marki „Hanomag”. Wiadomo, że w Polsce jest sporo tych pojazdów. Wiele z nich nie można użytkować, gdyż brak im części.

Komisja samochodów zabytkowych istniejąca przy Automobilkubie Częstochowskim wydaje biuletyn, w którym publikowane są ogłoszenia posiadaczy części do wozów różnych marek. Biuletyn dopiero raczkuje, ale jest nadzieja, że gdy stanie się znany w całym kraju będzie bardzo pomocny.

RYSZARD PERCZAK



Hanomag Rekord kabriolet

## Towarzystwo badania wielkiego muru

W celu przeprowadzenia kompleksowych prac restauracyjnych i naukowo-badawczych na Wielkim Murze Chińskim, w Pekinie utworzono pierwsze towarzystwo naukowe ds. badania historii tej słynnej budowl.

Jak wiadomo, pierwsze odcinki „muru długości 10 tys. km” — jak jest nazywany przez Chińczyków, zaczęto wznosić w IV—III wieku p.n.e. W okresie późniejszym zostały one połączone w ciągły, jednolity mur, który miał chronić północno-zachodnie granice „Państwa Środka” przed atakami koczowniczymi i zapewnić bezpieczeństwo szlakiu karawanowego na zachód.

Wielki Mur Chiński do dziś budzi duże zainteresowanie naukowców. Uważa się, że wiele spraw związanych z jego budową, a także w historii Chin, nie zostało jeszcze w pełni zbadanych i kryje wielowiekowe tajemnice. Ponadto, ostatnio w następstwie silnych wiatrów, trzęsień ziemi, ulewnych deszczów, ogromnego napływu turystów, którzy nie przestrzegają regulaminu zwiedzania budowli, wykorzystywania materiałów obiektu dla potrzeb gospodarczych — zwłaszcza w latach tzw. rewolucji kulturalnej, duże odcinki muru zostały niszczone. W tej sytuacji postanowiono utworzyć nowe towarzystwo naukowe, do którego należy przeszło 600 osób — historyków, archeologów, architektów, artystów-plastyków.

Takie zapewne pytanie zadawał się będzie już niedługo przyszłym rodzicom, którzy zdecydowali się na potomka, a począć go chcą nie w tradycyjny sposób, lecz przy pomocy metody zapłodnienia in vitro. Pracownicy fakultetu lekarskiego uniwersytetu w Tokio opracowali metodę, która przy tego rodzaju zapłodnieniu daje pożądany efekt, czyli potomka tej płci, jakiej żyćca sobie rodzice. Naukowcy opracowując metodę oparli się nie tyle na tajemnicach alkiwy, co na osiągnięciach genetyki.

W specjalnej wirówce oddziela się spermatozycy z chromosomem X od spermatozyców z chromosomem Y. Gdy jajeczko połączy się ze spermatozycem X — będzie córeczka, gdy z Y — syn. Zapłodnione jajeczko implantuje się matce i jeśli ciąży będzie donoszona (co, jak wiadomo, przy zapłodnieniu in vitro jest wciąż jeszcze problemem), urodzi się potomek o wymarzonej płci.

Autorzy metody zapewniają, że potrafią usatysfakcjonować 95 proc. przyszłych rodziców, którzy życzą sobie mieć córeczkę i 85 proc. tych, którzy winszują sobie synka. Spermatozycy z chromosomem Y trudniej jest bowiem wyodrębnić od X-ów.

W ubiegłym roku sześć młodych Japończyków zdecydowało się samo-

## Czy Ziemi grozi największa katastrofa?

Z powodu utrzymujących się procesów niszczenia lasów i zanikających atmosfery do końca tego wieku zagrożona jest wymarciem jedna piąta wszystkich rodzajów roślin i zwierząt żyjących dziś na Ziemi. Oznaczałoby to największą katastrofę ekologiczną od okresu kredowego przed 65 milionami lat, kiedy to wymarły m. in. dinozaurowie. Katastrofa ta będzie nieunikniona, jeżeli natchemni nie podejmie się zdecydowanych kroków przeciw niszczeniu lasów przede wszystkim w strefach tropikalnych, gdzie występuje największa różnorodność gatunków roślin i zwierząt. Te alarmujące oceny i wnioski przedstawiła w opublikowanym niedawno raporcie grupa niezależnych ekologów amerykańskich z „Worldwatch-Institut” w Waszyngtonie.

Wymieranie gatunków jest wprawdzie procesem naturalnym, ale w „normalnych czasach” w ciągu milionów lat wymierało ich zaledwie kilkadziesiąt. Teraz natomiast należy liczyć się z tym, że w ciągu najbliższych 20—30 lat dziennie będzie wymierało kilkaset. Do zubożenia życia biologicznego na Ziemi, w znacznym stopniu przyczyniają się masowe wykorzystywanie środków do zwalczania insektów, ekspansja demograficzna, osuszanie bagien i bezwzględne wycinanie lasów tropikalnych. Tymczasem właśnie w tych lasach, zajmujących 7 proc. powierzchni kuli ziemskiej, żyje aż dwie trzecie wszystkich gatunków roślin i zwierząt.

## Samochody napędzane słońcem

Trójkołowy wehikul „Solaris” był głównym bohaterem zakończonych w niedzielę w Szwajcarii mistrzostw świata samochodów napędzanych energią słoneczną. Na starcie sześciolitego wysłania stanęło aż sto takich pojazdów, które musiały pokonać 441-kilometrową górską trasę, rozłożoną na kilka etapów. „Solaris” przebył ją w łącznym czasie 10 godzin.

Wehikul „Solaris” skonstruowali dwaj szwajcarscy elektrycy — Axel Krauze i Stefan Braegger, którzy wystąpili także w roli kierowców. Przyznali oni, że materiały użyte do konstrukcji kosztowały 35 tys. franków szwajcarskich; oni zaś sami pracowali po tysiąc godzin, aby zbudować samochód, którego jedynym źródłem zasilania w energię, są baterie słoneczne.

„Wysięg słońca” jest dla pomysłowych inżynierów okazją do udowodnienia, że połączenie nowoczesnej elektroniki, superlekkich materiałów i nowych źródeł energii może zrewolucjonizować przemysł samochodowy. W tym roku rajdowi dopisała słoneczna pogoda. Zakrawa na paradoks, że przysporzyła ona kłopotów niektórym zawodnikom ukaranym za przekroczenie szybkości na pewnych odcinkach trasy.

Dopuszczono natomiast do startu — choć w innej kategorii — pojazdy z silnikami elektrycznymi, których akumulatory były doładowywane i rozmieszczone na trasie stałych baterii słonecznych.

## SYN CZY CÓRKA?

cent tych, które każdego dnia przychodzi na świat, niemniej sterowanie płcią, nawet w tak nieznanym procencie urodzin, daje się niektórym ryzykowne. Uprawożenie tej metody sterowania płcią może przebiegać dopówdziś z czasem do zachwiania

dziecka jest wydarzeniem naturze kolnej, pełnie strzeżonej tajemnicy, co może okazać się korzystne dla populacji. Metoda daje na przykład szansę wyeliminowania niektórych chorób dziedzicznych, nie pozabawiając rodziców upragnionego potomka. Na przykład, jeśli w rodzinie ktoś z gorostych cierpi na hemofilię urodzić powinna się córka; uniknie ona choroby, którą dziedziczą wyłącznie mężczyźni.

Z drugiej jednak strony — możliwość zaplanowania płci swojego

BOŻENA WAWRZEWSKA

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-REMONTOWE  
HANDLU I USŁUG „SUDREM”  
w ŁODZI, ul. USTRONNA 3/9

# ZATRUDNI:

- kierownika grupy robót szklarsko-malarskich
- wykształcenie wyższe lub średnie budowlane plus 3 lata pracy w zawodzie,
- kierownika grupy robót budowlanych
- wykształcenie wyższe lub średnie budowlane plus uprawnień budowlanych,
- mistrza stolarni
- wykształcenie wyższe lub średnie kierunkowe plus 3 lata pracy na stanowisku mistrza,
- specjalistę w dziale przygotowania produkcji
- wykształcenie wyższe lub średnie budowlane plus praktyka,
- dyspozytora transportu
- wykształcenie średnie plus 3 lata pracy na stanowisku dyspozytora,
- księgowo do księgowości finansowej i materiałowej
- wykształcenie średnie ekonomiczne plus praktyka,
- elektryków do warsztatu elektrycznego
- wykształcenie zawodowe plus praktyka plus uprawnienia,
- hydraulika konserwatora
- wykształcenie zawodowe plus praktyka,
- murarzy
- wykształcenie podstawowe plus praktyka,
- stolarzy
- wykształcenie zawodowe plus praktyka,

Przedsiębiorstwo zapewnia płace wg zakładowego systemu wynagradzania. Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela dział służby pracowniczej, tel. 81-01-27, centrala: 81-33-49, 81-33-50, 81-34-19. 3550-k

## ŁÓDZKIE ZAKŁADY RADIOWE „FONICA”, Łódź, ul. Wróblewskiego 16/18

Informujemy użytkowników sprzętu produkowanego przez nasze zakłady, że Przekładowy Punkt Serwisowy czynny jest w dni robocze w godzinach 9—17.

Telefony 84-30-58, 81-17-11 wewn. 296.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług w zakresie napraw gwarancyjnych i odpłatnych.

1712-k

## INEX

Nowootwarty Skład Konsygnacyjny

**TKANINY • DZIANINY**

WARSZAWA, MARCHLEWSKIEGO 50/52 TEL. 31-02-97

POLECA

**NAJMODNIEJSZE KOLORY**

**NAJLEPSZE GATUNKI**

**NAJNIŻSZE CENY**

/OD 4.50 DM ZA 1 mb/

**ODBIORCOM HURTOWYM UDZIELAMY 25% RABATU**

DODATKOWYCH INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ HANDLOWY  
SPHZ "INEX" TEL. 32-57-33 TLX 813292 ZSIPL

## PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI OKRĘGU ŁÓDZKIEGO, Łódź, ul. Wierzbowa 52, tel. 78-35-66

### ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- ▶ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, wykształcenie wyższe ekonomiczne, staż pracy 8 lat, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
- ▶ KIEROWNIKA działu ewidencji majątkowej, wykształcenie wyższe ekonomiczne, staż pracy 4 lata,
- ▶ SPECJALISTĘ ds. obrony cywilnej, w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy, wykształcenie średnie plus znajomość spraw wojskowych.

Warunki pracy do omówienia w dziale kadr i szkolenia, adres i telefon jw. Uposażenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń.

4005-k

### ZAKŁADY PIWOWARSKIE — ZAKŁAD TRANSPORTU

w Łodzi, ul. Północna 35

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nw. pojazdów:

- samochód marki Żuk A-06 furgon, rok prod. 1973, nr podw. 163747, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza — 253 tys. zł.
- samochód marki Żuk A-11 skrzyniowy, rok produkcji 1974, nr podw. 183076, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza — 303 tys. zł.

Przetarg odbędzie się dnia 24 lipca 1987 roku o godz. 10 w Zakładzie Transportu, ul. Północna 35. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie Zakładu Transportu w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać w godz. 12—14 z chwilą ukazania się ogłoszenia.

Zakład nie bierze odpowiedzialności za wady i braki ww. pojazdów oraz zastrzega prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Jeżeli pojazdy nie zostaną sprzedane w I przetargu, o tej samej godz. w tym samym miejscu odbędzie się II przetarg dnia 31 lipca 1987 roku. 1635-k

MOSIĘŻNA lub miedziana blacha, taśma od 0,3 do 0,7 — kupię. Tel. 86-22-01. 33729 g  
NAJNOWSZY TV „Sony” — sprzedam. Wyposażenie cukierni — kupię 36-26-18. 15042 g  
MASZYNE do pisania głowicową „Remington” SR-101 z czcionką w języku niemieckim — sprzedam. 81-60-33. Maszewska. 14610 g  
SUKNIE ślubna — sprzedam 84-45-33. 33707 g  
ZAMRAZARKĘ — sprzedam. 86-41-97. 14787 g  
SPRZEDAM Comodore 128D z magnetofohem drukarką MPS803. 2 joysticki. drukarkę „Seikosha” GP-500-AT drzwi garażowe podnoszone. Tel. 52-89-43 po 17. 14737 g  
SNOPOWIAZALKĘ, dołownik do ziemniaków wialnie kosiarkę rotacyjną — sprzedam. Stanisław Marciniak. Brachowice 8, poczta Gieczno. 14743 g  
MAGIEL prasowniczy w dobrym punkcie na dogodnych warunkach — sprzedam. 33-15-36 po 20. 14839 g  
PIONOWY nóż do tkanin sprzedam. tel. 51-90-27 po 18. 15146 g  
NAMIOT trzyosobowy — sprzedam. Zgierz. 17 Stycznia 66A. 34037 g  
ZAMRAZARKĘ; sokowirówkę — sprzedam. 78-79-27. 33951 g  
SEGMENT młodzieżowy „Alabama” czerwony jasne boki i jasne biurko — sprzedam. Tel. 96-47-90. 33968 g  
SPRZEDAM wyposażenie zakładu wyrobu zniczy zbyt. Listy 14995 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

CIĄGNIK C-328 — sprzedam. Rewal. Dworcowa 4, tel. 626-52. Siwak Bogdan. 16155/16177 g

MIESZKANIA na rok — poszukuję. Tel. 84-05-45. po 16. 335-g  
POSZUKUJE M-2 (płatne z góry na rok). Najchętniej z telefonem. Listy „33921” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KOBIETA poszukuje mieszkania ewentualnie za opiekę. Listy „14669” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TRZY-, czteropokojowe mieszkanie, budowlactwo międzywojenne, wszystkie wygody — kupię. Parter wykluczony. Listy „34043” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

TRZYPOKOJOWE bloki zamienie korzystnie na dwa oddzielne. Tel. 43-47-35. 33963-g  
M-3 52 m Chojny — zamienie na większe. Tel. 84-22-92. 14484-g  
POKÓJ 30 m, woda, gaz. I piętro Śródmieście, stare budownictwo — zamienie na M-3 bloki. Tel. 74-97-76.

14874-g  
KORZYSTNIE zamienie dwa pokoje, kuchnię, bloki, telefon Teofilów na większe. 74-97-76.

14873-g  
ZAMIENIE kwaterekowe 45 m Górna, telefon na równorzędne w innej dzielnicy. Inne propozycje, tel. 43-70-27. 14937-g

14874-g  
LÓDŹ — M-2 (35 m) zamienie na Warszawie. 33-90-98. 33977-g  
M-3 własnościowe — zamienie na większe w Łodzi lub sprzedam. Listy „14832” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

14874-g  
ZAMIENIE pokój z kuchnią (Julianów) na większe. Listy „33619” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZABRZE — M-2 kwaterekowe, bloki — zamienie na równorzędne w Łodzi. Tel. Łódź 87-07-41, godz. 17—20. 14609-g

M-3 (38 m) — zamienie na większe — minimum trzypokojowe. Tel. 43-65-58. 13404-g  
ZAMIENIE M-2 i M-3 na M-4. 51-01-99.

14438-g  
M-3 sprzedam. 87-08-58. 33995-g  
MIESZKANIE, wyposażenie mieszkania — sprzedam. Listy „14960” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ANGIELSKI, mgr Włodarczyk. 74-56-57. 13198 g  
PRZYJME zlecenia na telefon. 43-42-81. 15004

ZATRUDNIĘ stolarza meblowego i renciście stolarza, Dąbrowskiego 28. 15090 g  
DEKARZY, renciście — zatrudnię. 84-46-12. 33377 g

## ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w ŁODZI

### zatrudni natychmiast

- ▶ kierownika robót elektrycznych,
- ▶ specjalistę ds. energetycznych,
- ▶ specjalistę ds. kontroli wewnętrznej,
- ▶ inspektora działu przygotowania produkcji,
- ▶ inspektora działu zaopatrzenia,
- ▶ inspektora działu ekonomicznego,
- ▶ magazyniera magazynu materiałów budowlanych,
- ▶ księgową materiałową,
- ▶ spawaczy elektryczno-gazowych,
- ▶ monterów wod.-kan.,
- ▶ monterów maszyn budowlanych,
- ▶ elektromonterów,
- ▶ elektryków,
- ▶ elektryków samochodowych,
- ▶ blacharzy,
- ▶ brukarzy,
- ▶ zbrojarzy,
- ▶ kierowców ciągników,
- ▶ operatorów koparek,
- ▶ operatorów spycharek,
- ▶ operatorów koparko-spycharek „Białowuś”,
- ▶ operatora ołaczarki,
- ▶ operatora żurawia ŻBW-80,
- ▶ ładowaczy,
- ▶ rozścielaczy mas asfaltowych,
- ▶ robotników magazynowych,
- ▶ robotników budowlanych,
- ▶ sprzętaczki,
- ▶ dozorców w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.

### PRACOWNIKOM ZAPEWNIAMY:

- pracę na terenie miasta Łodzi,
- możliwość pracy na budowach eksportowych,
- atrakcyjne wynagrodzenia wg nowych zasad wynagradzania,
- świadczenia wynikające z Karty Budowlanych,
- wysokie nagrody z zysku do podziału,
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych dla pracowników zamiejscowych,
- możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych na kursach wewnątrzzakładowych.

W związku z wykonywaniem robót dla potrzeb Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi — przedsiębiorstwo stosuje

### specjalne preferencje placowe.

Przedsiębiorstwo nie przyjmuje pracowników po porzuceniu pracy. Szczegółowych informacji udziela dział zatrudnienia i płac LPRInż w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87, IX piętro, pokój 917, tel. 36-21-79. 3618-k

### TELEPOGOTOWIE Witkowski. 34-21-09.

15398 g  
ELEKTROINSTALATORSTWO. Wieraszka. 52-40-32. 33422 g  
LODOWKI — naprawa. 48-17-32 Wojciechowski zgłoszenia 7—9 33804 g  
ELEKTROINSTALACJE Kowalczyk. Tel. 51-73-22 po 18. 14500 g  
AUTODOMOALARMY instaluje. 57-72-05. Dzienniszewski, Kwaternikowa 24. 15201 g  
DRZWI dodatkowe w w. tiumianie drzwi, skuteczne zabezpieczenie. Waszczyk. 52-42-57. 13687 g

13687 g  
LISTWY, boazerie, terakoty polecam. 22 Lipca 22, Lapiński.

13687 g  
PARKIETY, boazerie — układanie cyklinowane. 74-73-24, Bohdziun. 33166 g

15398 g  
CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Janiczek 36-12-44.  
CYKLINOWANIE, lakierowanie. Romański. 78-92-81. 33601 g

33601 g  
CYKLINOWANIE, lakierowanie. 34-22-64: 57-21-63, Bednarczuk. 33265 g  
MONTAŻ boazerii. 57-82-84 Rutkowski. 32313 g

32313 g  
NAPRAWA maszyn szycjących. Skrzeta. 86-89-23. 14816 g  
MASZYNOPISANIE — 32-30-36, Rybak. 33638 g

33638 g  
SAUNA fińska, solarium masaż odchudzający leczniczy, wibracyjny w Okraślaku”. Aleksandra 100B przy Rządowej. Kallista 52-67-67 12927/32970 g

12927/32970 g  
UKŁADY wydechowe. Nadkole. Judyta 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 15378 g

8425 g  
PRZEPROWADZKI — 84-73-71. Kostańek.

8425 g  
USG-SONO” — badania ultrasonograficzne tamy brzusznej piersi, nerek, tarczycy, ciąż. Doński, dzieł. Zielona 3. tel. 32-03-78. 15228 g

15228 g  
EXPRESSOWA naprawa protez zębowych. Piotrkowska 204/210 Wilczyńska. 13011 g

13011 g  
CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 36-49-64 Kokoszewski. INSTALATORSTWO sanitarne. tel. 74-10-73 — Izdorzycanie. 15100 g

15100 g  
SPRZĄTANIE. 34-10-77 — Świątnicki. 83-g

83-g  
PRZYSTAPIE do spółki z osobą prowadzącą kraiectwo lekkie. Posiadam maszynę umożliwiającą zaopatrzenia, zbytu itp. 55-12-71. 33760 g



## PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPERTU WEWNĘTRZNEGO

Oddział w Łodzi,

ul. Piotrkowska 25

ZATRUDNI:

- ▶ kierownika działu admin.-gospodarczego — wymagane kwalifikacje: wykształcenie min. średnie i 5 lat praktyki na tym stanowisku,
- ▶ 2 techników budowlanych najchętniej z uprawnieniami i praktyką w zakresie weryfikacji dokumentacji, nadzoru nad realizacją remontów i inwestycji budowlanych,
- ▶ pracownika do magazynu admin.-technicznego,
- ▶ maszynistkę — teletypistkę.

Wynagrodzenie uzależnia się od posiadanych kwalifikacji wg taryfikatora zakładowego systemu wynagrodzeń.

Nie dotyczy kandydatów po porzuceniu pracy.

Oferty pisemne prosimy składać do działu spraw pracowniczych w Łodzi, ul. Piotrkowska 25. 4064-k



**WAŻNE TELEFONY**

Pogotowie MO 997  
Straż Pożarna 998  
Pogotowie Ratunkowe 999  
Informacja służby zdrowia 36-15-19  
Informacja telefoniczna 913  
Informacja kolejowa 36-55-85  
Informacja PKS  
Dw. Centralny 31-97-06  
Informacja kulturalna 33-84-83  
Informacja PKO 36-32-11  
Pogotowie wodociągowe 73-35-46  
Pogotowie energetyczne:  
Łódź Północ 74-34-35  
Łódź Południe 74-23-19  
Pogotowie gazowe 74-35-23; 74-66-95, 992  
Pogotowie dźwiękowe 74-87-86; 74-40-41  
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37  
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet w ciąży problemowa — 57-40-33 w godz. 12-22  
ANONIMOWI ALKOHOOLICY — tel. dla ludzi z problemem al-

koholowym — 57-31-45 (poniedziałek — piątek 17-19).

**TEATRY**

nieczynne

**MUZEJA**

**HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) godz. 9-15. 12 bm. — nieczynne

**ODDZIAŁ RADOGOSZCZ** (Zgierska 147) godz. 10-16. 12 bm. — j.w.

**HISTORIA MIASTA ŁÓDZI** (Ogrodowa 15) godz. 11-15. 12 bm. — j.w.

**WŁÓKIENICTWA** (Piotrkowska 283) godz. 10-16. 12 bm. — godz. 12-16.

**SZTUKI** (Włocławskiego 36) — godz. 9-17. 12 bm. — godz. 10-16.

**MIASTA ZGIERZA** (Dąbrowskiego 21) godz. 10-18. 12 bm. — godz. 10-14.

**MIASTA PABIANIC** (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-14. 12 bm. — godz. 10-13.

**ZOO** — czynne od 9-18, kasa do 17.

**LUNAPARK** (na Zdrowiu) czynny codziennie od godz. 10-30, w dni wolne od pracy od godz. 10-21.

**OGRÓD BOTANICZNY** — czynny od godz. 9 do zmroku.

**KAPIELISKO „FALA”** (al. Unii 6) czynne w godz. 10-18, a w dni wolne od pracy w godz. 10-19.

**KINA**

**BALTYK** — „Świadek mimo woli” — USA od lat 18 — godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; Seansy nocny z czytana listą dialogową — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” — USA od lat 18 — godz. 21.15. 12 bm. — j.w.

**IWANOWO** — „Critters” — USA od lat 12 — godz. 15, 17.15, 19.30. 12 bm. — Bajki — „Rekło remontuje” — godz. 14 — dalej j.w.

**PRZEDWIOSNIE** — „Psy wojny” — USA od lat 18 — godz. 15, 17, 19. 12 bm. — j.w.

**POLESIE** — „Pan Samochodzik i niesamowity dwór” — pol. b.o. — godz. 13; „Niesmiertelny” — ang. od lat 15 — godz. 17, 19.15. 12 bm. — Bajki — „Niezwykła podróż” — godz. 14 — dalej j.w.

**WŁÓKIENIARZ** — „Critters” — USA od lat 12 — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 12 bm. — j.w.

**WOLNOŚĆ** — „Superman III” — USA od lat 12 — godz. 14.45; „Orły Temidy” — USA od lat 15 — godz. 17.15, 19.30. 12 bm. — j.w.

**WISLA** — „Saint Jack” — USA od lat 18 — godz. 15, 17.30, 20. 12 bm. — j.w.

**ZACHĘTA** — „Elektroniczny mordca” — USA od lat 15 — godz. 14.30, 17, 19.30. 12 bm. — j.w.

**TATRY-LETNIE** — „Świadek mimo woli” — USA od lat 18 — godz. 21.15. W razie niepogody seansy odbędzie się w kinie „TATRY”. 12 bm. — j.w.

**STUDIO** — Bajki — „Rekło i nosna kura” — godz. 19; „Zagadka niesmiertelności” — ang. od lat 18 — godz. 17, 19. 12 bm. — j.w.

**STYLOWY** — „Gzule słówka” — USA od lat 18 — godz. 16.30, 19. 12 bm. — j.w.

**TATRY — MAŁE-STUDYJNE** — nieczynne. 12 bm. — j.w.

**DKM** — Duzjon z cyklu: Fantazja, przygoda, groza — godz. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. 12 bm. — j.w.

**OKA** — „Indiana Jones” — USA od lat 15 — godz. 13.30, 16, 18.30. 12 bm. — j.w.

**GDYNIA** — Kino non stop — od godz. 10-22 „Miłość, szmaragd i krokodyl” — USA od lat 15. 12 bm. — j.w.

**HALKA** — „Komandosi z Nawarony” — ang. od lat 15 — godz. 16, 18. 12 bm. — Bajki — „Rekło tyżwiarz” — godz. 15 — dalej j.w.

**MŁODA GWARDIA** — „Christine” — USA od lat 18 — godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Falszywe dolary” — weg. od lat 15 — godz. 12.15. 12 bm. — Bajki — „Ballada o królu Dasalu Wasatym” — godz. 10, 11; „Falszywe dolary” — weg. od lat 15 — godz. 12.15; „Christine” — USA od lat 18 — godz. 14.30, 17, 19.30.

**1 MAJA** — Bajki — „Leśni ogrodnicy” — godz. 15; „Powrót Jedi” — USA od lat 18 — godz. 16; „Protector” — USA od lat 18 — godz. 17, 19. 12 bm. — Bajki — „Myszka i sowa” — godz. 13.30 — dalej j.w.

**ROMA** — „Nie kończąca się opowieść” — RFN b.o. — godz.

16, 18.15, 14.30; „Głiniarz z Beverly Hills” — USA od lat 18 — godz. 17, 19.30. 12 bm. — Bajki — „Motyl” (1 bajka z Bolkiem i Lolkkiem) — godz. 10, 11; „Nie kończąca się opowieść” — RFN b.o. — godz. 12.15, 14.30; „Głiniarz z Beverly Hills” — godz. 17, 19.30.

**STOKI** — Wakacje z przygodą i komedią: „Przyjaciel się nie zdradza” — radz. b.o. — godz. 16; Pożegnanie z tytułem: „1941” — USA od lat 15 — godz. 18. 12 bm. — Bajki — „Toruńskie igraszki” — godz. 15 — dalej j.w.

**SWIT** — Bajki — „Różowa kotka” — godz. 15; „Mistrzynie Wudang” — shif. od lat 15 — godz. 16, 18. 12 bm. — j.w.

**TATRY** — „Och Karol” — pol. od lat 15 — godz. 16, 18.30. 12 bm. — j.w.

**SOJUSZ** — nieczynne. 12 bm. — Bajki — „Złota czapka” — godz. 16; „Powrót do przyszłości” — USA od lat 12 — godz. 16, 18.

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowska 35).  
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowska 35).  
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 13).  
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).  
Chirurgia szeregowo-iwarowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).  
Laryngologia — Szpital im. Piłsudskiego (Włocławskiego 198).  
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).  
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 46).  
Doraźna pomoc okulistyka Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17-7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 wewn. 66.  
**12 LIPCA 1987 ROKU**  
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 69).  
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).  
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).  
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/30).  
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/30).  
Chirurgia szeregowo-iwarowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).  
Laryngologia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowska 35).  
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).  
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 46).  
Doraźna pomoc okulistyka Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17-7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 wewn. 66.

# Dziś i jutro w radiu

**SOBOTA, 11 LIPCA**

**PROGRAM I**

11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 13.30 Muzyka. 13.45 Rolnicy Kwadrans. 13.50 Komunikaty. 13.55 Radio kieszonkowe. 13.55 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualność. 17.00 Koncert na jeden głos. 17.30 Wiersze dla ciebie. 17.50 Niezapomniany duet: Marek i Wacek. 18.00 „Matusiakowe”. 18.30 Muzyczne wizytówki. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Kłopoty rodu Pożyczalskich” — odc. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert Życzeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 A. Camus: „Zasłabiny, lat”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów.

**PROGRAM II**

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Piosenki z życia wzięte. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Znanie i nieznane. 12.25 Z płyt Quincy Jonesa „The Dude”. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu „Okolice kultury” — felieton Grażyny Papler (L). 13.20 Z malowanej skrzyni: Polska kapela. 13.30 Album operowy: śpiewa Rene Kollo — tenor. 14.00 Przejół za przebojem. 16.00 Retransmisja koncertu premier z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej Kolobrzeg ’87 — cz. I. 16.50 C. Dickson: „Ostrzeżenie czytelnika”. 17.00 Wład. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualność dnia (L). 17.30 „Piosenki z dedykacją” (L). 18.15 Kwadrans z przebojem (L). 18.30 Retransmisja koncertu premier z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej Kolobrzeg ’87 — cz. II. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wiersz w filharmonii: Koncert laureatów XXVIII Międzynarodowego Konkursu Gitarowego Radia Francuskiego. 20.50 Wład. 20.55 Wieczorne refleksje. 21.00 Od ragtime’u do swingu. 21.30-1.00 Wiersze literacko-muzyczne. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Tydzień z kryninałem. 21.45 „Niezwykłe przygody Gabriela Gajda” — cz. II. 22.00 „Dom z pawłami”. 22.05 Studio Stereo zaprasza — cz. I. 23.00 B. Pasternak: „Doktor Żywa-goff”. 23.20 Studio Stereo zaprasza — cz. II.

**PROGRAM III**

11.00 Przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 w Piosenkiach nie znajdziesz. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 A. Kusnie-wicz: „Nawrócenie”. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Richard Condon: „Honor Przizich”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 La-to w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Siad” — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Królewski nauczyciel” — aud. 19.30 Dnia w Liście Przebojów. 19.30 A. Kusnie-wicz: „Nawrócenie”. 20.00 Li-sta Przebojów. Program III. 22.55 Inf. sportowe. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”. — aud. 13.00 Koncerty za-

trzymane w czasie — aud. 13.55 Felieton literacki. 14.00 Popołudnie Młodych. 16.30 „Krajobraz historyczny” — Dębno koło Tarnowa. 17.00 Wład. 17.05 „Sociologia i życie potoczne” — fel. 17.10 „Pejzaż polski” — aud. 17.30 „Cywilizacja świata” — aud. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Kalendarz muzyczny. 19.00 „Z ziemi polskiej”. 19.30 Wład. 19.35 Lekture Czwórki — J. P. Crespello: „Montmartre w czasach Picasa 1900-1910”. 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: „Wizja sądu” — słuch. 21.25 Piosenki — przeboje. 21.50 Felieton literacki. 22.00 „Kompozytorzy i władcy” — aud. 22.30 „Królów i księżąt polscy” — aud. 23.00 „Premiery i powtórzenia”. 23.30 Wład. 23.35 30 lat kabeletu „Piwnica pod Baranami” — aud.

**NIEDZIELA, 12 LIPCA**

**PROGRAM I**

11.30 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 „Dom i my”. 14.00 Scena i film. 14.30 „W Jezioranach” — odc. 15.00 Koncert Życzeń. 16.05 Teatr PR: „Zaloba na ratuszu” — słuch. 16.35 Piosenki. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego. 18.00 Tygodnik Kulturalny. 18.25 Radio w samochodzie. 19.30 Dziennik. 19.30 Tematy z filmów. 19.30 Radio dzieciom: „Barwy tęczy” — aud. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Koncert laureatów XXI FPK w Kolobrzegu, w przerwie ok. 22.15-22.35. Dziennik wieczorny. 23.55 Wiersze młodych poetów.

**PROGRAM II**

11.00 Koncert. 12.00 Zaním trafia na listy przebojów. 13.00 Wład. 13.05 Echa dawnych świetności — „Pod wulkanem Lowry’ego” — aud. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją: Barbara Bargielowska. 14.15 Redakcja Nagrań. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Kalendarz wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie — tel. 44-72-71. 17.00 Wład. 17.05 Rozmowy o muzyce. 18.00 Giuseppe Verdi: „Aida” — opera. 21.00 Wład. 21.05 Wiadomości sportowe (L). 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia — aud.

**PROGRAM III**

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „Rzecz o prof. Stanisławie Dobrzyckim” — aud. 12.00 Recital z nagrań Roberta Casadesu. 13.30 Bliźnięta spotkani: „Na siódmym kontynencie”. 13.50 Serwis Trójki. 13.55 Nisze gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Zbigniewa Rychlińskiego — aud. 14.15 Zamkowe spotkania. 18.00 Przegląd wydarzeń. 18.30 Odkurezone przeboje.

15.50 Bliźnięta spotkani: „Na siódmym kontynencie”. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Wielki Jean. 17.30 Nagrywali w Trójce. 18.00 Jerzy Broszkiewicz „Pięty syn pani Nyabe”. 18.45 Muzyka. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 Miłomska pozna wietnamska. 21.20 Moje trzy grosze o operze — aud. 22.00 Kwadrans dla poważnych. 22.15 Z piosenka na wczasy. 22.50 Rozmowania przed północą. 23.00 Jam Session w Trójce. 23.50 Miao Sing: „Wyznania chińskiej kurtyzany”.

**PROGRAM IV**

9.00 Transmisja mszy św. rzymsko-katolickiej. 11.00 Magazyn Rozgołni Harcerskiej. 12.00 Wład. 12.05 „Muzyczne fascynacje” — muzyczne penetracje” — aud. 12.30 Wyprawy Czwórki: 1. „Przełaziliśmy całe życie” — rep. 2. „Wielkie Stońce” — rep. 13.00 Gra Mikołaj Hertel. 13.45 „O kulturę słowa”. 14.05 Uchem „Ibisa” — aud. 14.45 Piosenki i ballady. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „Malgosi kontra Malgosi” — cz. II słuch. 16.00 Quiz popularnonaukowy. 17.00 Wład. 17.05 „Echa festiwalu i konkursów muzycznych”. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Organy polskie. 18.00 Nabrzeżność Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. 18.40 Muzyka sakralna. 19.00 Alta i Omega — mag. 19.30 Wład. 19.35 Lekture Czwórki — J. P. Crespello: „Montmartre w czasach Picasa 1900-1910”. 19.45 Piosenki Warszawskie. 20.15 Wiersze muzyki i myśli. 21.55 Z jednej płyty. 21.55 Magazyn publicystyki kulturalnej — „Pasternak — techniczne losy” — aud. 22.35 „Refleksje i rezonanse muzyczne” — aud. 23.30 Wład. 23.35 „Rozmowy intymne” — aud. 23.55 Melodie na dobranoc.

# Wille na przedszkola

W przestronnej willi stojącej przy cichej uliczce Taszauzu, miasta obwodowego w Turkmenni, otwarto przedszkole. Do niedawna w tej pięknej willi mieszkała rodzina człowieka zajmującego wysokie stanowisko kierownicze. Obecnie rodzina przyznano mieszkanie zgodnie z zasadami i normami obowiązującymi w republice.

Przypadek ten nie jest odosobniony. Wiele dużych „prywatnych” willi, zbudowanych w ostatnich latach na koszt państwa, przestaje być mieszkaniami dla tych, którzy stanowisko kierownicze traktowali przede wszystkim jako możliwość czerpania prywatnych korzyści. W odbieranych domkach jednorodzinnych lokuje się przedszkola, szkoły, kluby i niewielkie instytucje.

Polityka jawności i powszechnej demokracji wyczołcza we wszystkie sfery życia Turkmenni — podkreśla TASS. Przekazywanie byłych „prywatnych” willi do użytku społeczeństwa to tylko jeden z wielu przykładów tego wielostronnego procesu. Mieszkańcy republiki zdecydowanie to popierają, o czym świadczą liczne listy nadsyłane do organów państwowych oraz redakcji gazet i czasopism.

Warto dodać, że w woj. tamowskim, w tym roku miało miejsce 14 poważnych masowych zatruc pod czas uroczystości rodzinnych. Podobnie jak w wypadku Dułczy i Koszyce powodem zatrucia były nieświeże wyroby wędliniar-skie sporządzone w domu.

# Duchowni na podsłuchu

Jak informuje pismo „News On Sunday” kontrowersyjny brytyjski MI-5 podsłuchuje rozmowy telefonów duchownych Kościoła angikańskiego krytykujących politykę konserwatyistów. Na łecie osób objętych podsłuchem znajdują się m. in. biskup Liverpoolu i Manchesteru znani z krytycznych uwag pod adresem polityki rządu wobec robotników i kolorowych imigrantów.

„News On Sunday” pisze, że brytyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydaje corocznie średnio około 300 decyzji w sprawie takich podsłuchów.

# Wesele z... salmonellą

Tragicznie zakończyła się uczta weselna w Dułczy Wielkiej w woj. tarnowskim. Prawie połowa z 70 gości weselnych znalazła się w szpitalu w Dębicy z objawami ostrego zatrucia. Tydzień wcześniej taki sam los spotkał weselników w Koszycach Małych.

**MIESZKANIA** poszukuje. 57-58-06. 797 g E  
LÓDKĘ plastikową — sprzedam. 84-63-93. 779 g E  
„ELEKTRONA 2800” (kolor) — sprzedam. 33-41-80. 804 g E  
WYKWALIFIKOWANYCH kucharzy, kelnerów, pomoce kuchni — zatrudni restauracja „Zodiak”. 57-55-12, 55-26-56. 785 g E  
TV „Grundig” — sprzedam — 52-02-77. 16486 g E  
DZIAŁKĘ budowlaną rejeantalnie — sprzedam. Tel. 14-14-24. 16439 g E  
KALORYFERY żeliwne — sprzedam. 51-10-64. 16472 g E  
M-3 (39 m), Teofarów — sprzedam. 52-13-01. 16471 g E  
ZATRUDNIĘ malarzy — Drukarska 12/3. 16484 g E  
ZATRUDNIĘ rencistów, najchętniej dzielnicy. Tel. 48-67-13 po 18. 16459 g E  
NAMIOT kupię. Złoty wykonanie się do siódnruku. 48-11-24. 16468 g E  
MURARZY zatrudnię. 33-52-03. 16470 g E

**POMIESZCZENIA** na pracownię krawiecką w Aleksandrowie lub okolicy poszukuję. Zyg-zak, stępnówkę kupię. „Neon 413 i 621” sprzedam. 84-51-96. 15480 g E  
ŚLUSARZA przyjmę. Wiosenna 11. 16457 g E  
ATRAKCYJNA kurtkę — liay — sprzedam. 84-63-17 (14-18). 890 g E  
LETNISKA w okolicy Łodzi poszukuję. 86-31-86. 876 g E  
MALARZY i rencistów — zatrudnię. Włocławskiego 5/16a. po 16. 879 g E  
SILNIK skrzynie biegów i inne części — „Syrrena 105” — sprzedam. 34-97-00. 878 g E

Dnia 8 lipca 1987 roku zmarła, przeżywszy lat 76

S. + P.

**HELENA MICHALAK**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lipca br. (poniedziałek) o godz. 13 z kaplicy cmentarskiej rzym.-kat. Zarzewo, o czym powiadamy pogrzebem w śladu:

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUKI I PRAWNUCZKI.

Dnia 8 lipca 1987 roku zmarła, przeżywszy lat 76

S. + P.

**WACŁAW WALISIAK**

uczestnik walk wresztynowych 1939-1945 r., więzień obozów koncentracyjnych.

Odmaszony orderem za udział w II wojnie światowej i wieloma innymi odznaczeniami, Człowiek którego wszyscy bardzo kochali i nadal będą kochać.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lipca br. (poniedziałek) o godz. 10 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach od ul. Smutnej.

RODZINA

Prosimy o niekładanie hałdołenek.

Dnia 8 lipca 1987 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 83 lat nasz ukochany Brat, Ojciec, Dziadek, Pradziadek i Przyjaciel

S. + P.

**WINCENTY HAJDUK**

Uroczystości potrzebne rozpoczyna się w dniu 11 lipca 1987 roku (sobota) o godz. 15.30 w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamia pogrzebem w smutku

RODZINA

Dnia 1 lipca 1987 roku zmarła, przeżywszy lat 66

S. + P.

**APOLONIA ANDRZEJAK**

z domu JANICKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lipca br. (poniedziałek) o godz. 11.30 na Cmentarzu Komunalnym — Doły, o czym powiadamy pogrzebem w smutku.

NAJBLIŻSI

Dnia 1 lipca 1987 roku zmarła, przeżywszy lat 66

S. + P.

**STEFAN OWCZAREK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca br. (poniedziałek) o godzinie 14 na cmentarzu w Zarzewie, o czym zawiadamia pogrzebem w śladu:

ŻONA, DZIECI I POZOSTAŁA RODZINA.

Dnia 8 lipca 1987 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 83 lat nasz ukochany Mał, Tatus, Brat i Zięć

S. + P.

**JERZY CHĘCIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca br. (poniedziałek) o godz. 10 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrzebem w wielkim bólem i żalem:

ZONA, DZIECI I POZOSTAŁA RODZINA.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-102 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. pocz. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami), Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporterzy: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-93; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-28-05 (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednia urzędy pocztowe.

# Wielki

## sobota

### 11 LIPCA PROGRAM I

- 8.30 Tydzień na działce
- 9.00 Dla młodych widzów: „Tymur i Inna” — „Konik Garbusek” film animowany prod. radzieckiej
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.40 „Sobota w lesie” (1)
- 10.45 Stare, nowe, najnowsze
- 11.45 Ambasadorzy polskiego rolnictwa
- 12.10 Tydzień Amatorskich Zespołów Artystycznych MSW — Toruń '87
- 12.50 Bariery
- 13.20 „Sobota w lesie” (2)
- 13.25 Teledyski koncert żywych dla honorowych krwiodawców
- 13.55 Wojskowe filmy dokumentalne
- 14.25 Studio sport — tenisowy turniej Wimbledonu
- 15.05 Antologia dramatu powstaniego — Graham Greene „Ustępliwy kochanek”
- 16.30 Studio sport — tenisowy turniej Wimbledonu
- 17.00 „Sobota w lesie” (3)
- 17.05 Losowanie Dużego Lotka
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Studio sport — międzynarodowe zawody hipiczne — Sopot '87
- 18.15 „Sobota w lesie” (4)
- 18.20 „Kram” — magazyn komentaryjny
- 18.50 Dobranoc „Plastelinki”
- 19.00 Z kamery wśród zwierząt
- 19.20 „Magnes”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg '87 — „Dwa miecze” — widowisko
- 21.30 Czas — magazyn publ.
- 22.00 Sportowe rytmy tygodnia
- 22.30 DT — wiadomości
- 22.40 Kino nocne: „Eskimosce jest zimno” (111 min.) — film prod. węgierskiej.

### PROGRAM II

- 15.00 „Albert” — film fab. prod. CSRS
- 16.10 „Dozorca” — rep.
- 16.30 Dla dzieci: „Przygody naszych ulubieńców”
- 17.15 Uratować dla Wisły boconokowca — program publ.
- 17.45 Kurs pływania na desce
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” Księga V
- 19.15 Jest nas 5 miliardów
- 19.30 Ze sztućką na ty
- 20.00 Dyryguje Sydney Heath
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Stawa” (3) — serial prod. USA
- 22.30 Portrety intymne — Pablo Picasso
- 23.00 Wieczorne wiadomości
- 23.05 Anegdota teatralne Igora Smiałowskiego

## niedziela

### 12 LIPCA PROGRAM I

- 7.50 Po gospodarsku — magazyn
- 8.20 Tydzień
- 9.00 Kino Teleferii — „O czym szumia wierzby” — film prod. angielskiej — „Niebieskie lato” — film prod. hiszpańskiej
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.35 Filmowe obserwacje świata — „Świat ogrodów zoologicznych” (L)
- 11.25 Poranek symfoniczny WOSPRIT
- 12.10 Siedem anten
- 12.55 Kraj za miastem
- 13.20 „Nowa stolica” — film dok.
- 13.50 Teledyski koncert żywych
- 14.35 Jazzowa rodzina. Występ zespołu Cooling's Family Pegaz
- 15.00 „Przed bitwą” — widowisko historyczne
- 16.45 Polska wizyta w Japonii — program dok.
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Studio sport — międzynarodowe zawody hipiczne — Sopot '87
- 18.20 Antena
- 19.00 Wieczorka: „Marzenia Janusza”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Blisko coraz bliżej”, cz. 2, odc. 2 — „Złota lilijska” — serial TP
- 21.15 Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg '87 — Koncert galowy (1)
- 22.15 Sportowa niedziela
- 22.35 Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg '87 — Koncert galowy (2)
- 0.05 DT — wiadomości

### PROGRAM II

- 9.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 10.00 Film dla niesłyszących — „Bliższe niż kiedyś” cz. 2, odc. 2
- 13.00 „Peryskop” — wojsk. program publ.
- 13.30 Koncert żywych (L)
- 14.00 Tajemnica starego Gdańska
- 14.20 Jutro poniedziałek
- 14.50 Zwierzęta świata — „W krainie orla małpocera” — film przyrodniczy
- 15.20 Videoteka
- 16.00 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”

- 17.00 Studio sport — Mistrzostwa Europy juniorów na żużlu
- 17.30 „Kof mój, Bogu niepotrzebny” — widowisko teatralno-muzyczne
- 18.20 Witold Małcużyński — ostatni romantyk fortepianu
- 19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
- 19.30 XXVI Festiwal Moniuszkowski
- 20.15 Wydawca jednej książki
- 20.30 Formuła I — Grand Prix Anglii
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Richelieu” (2) — serial prod. francusko-kanadyjskiej
- 22.40 „Z orientacją na Orient” — program teatralno-muzyczny
- 23.10 Wieczorne wiadomości
- 23.15 Formuła I — Grand Prix Anglii

## poniedziałek

### 13 LIPCA PROGRAM I

- 17.00 Wakacje
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Wakacje — w tym serial prod. polskiej: „Kariera Nikodema Dyzmy” (2)
- 18.40 Gdzie pracujemy, gdzie mieszkamy — pr. publ.
- 18.50 Dobranoc — „Zajęcza i jego przyjaciele
- 19.00 Rozmowa na telefon (1)
- 19.05 Echa stadionów
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Teatr Telewizji — Maciej Zenon Bordowicz: „Scenarzyści”
- 20.55 Złota '87
- 21.05 Rozmowa na telefon (2)
- 21.35 Studio sport — tenisowy turniej Wimbledonu i Uniwersjada
- 22.40 DT — komentarze

### PROGRAM II

- 18.00 Wiadomości (dla niesłyszących) (L)
- 18.30 „Sponsor” — teleturniej reklamowy
- 19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 19.30 Teraz my — IglooPool
- 20.00 Wieczór Mongolii w Telewizji Polskiej
- 21.00 Teraz my — IglooPool
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Biografie: „Chciała nam o Polsce coś ważnego powiedzieć” (2) — film dok. o Marii Dąbrowskiej
- 22.35 Teraz my — IglooPool
- 23.20 Wieczorne wiadomości

## wtorek

### 14 LIPCA PROGRAM I

- 9.00 Teleferie: „W dziewięć dni dookoła Verne'a” — Dzień 3
- 9.30 Kino Teleferii: „Kapitan Nemo” (3) — serial prod. radzieckiej
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany: „Pod wiatr” (2) — serial prod. australijskiej
- 16.40 Teledyski informator wydawniczy
- 17.00 Wakacje
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Wakacje
- 18.50 Dobranoc: „Przygody zająca Poziomki”
- 19.00 Spory — program publ.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Pod wiatr” (2) — „Dziśkie gesty” — serial prod. australijskiej
- 20.50 Konferencja prasowa rządnika
- 21.05 Teledyski informator wydawniczy
- 21.30 Sprawa dla reportera
- 22.10 Studio sport — Uniwersjada w Zagrzebiu
- 22.40 DT — komentarze

### PROGRAM II

- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Ryzyko” — teleturniej
- 19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 19.30 Poznaj swój kraj
- 20.00 Powroty
- 20.30 Studio sport — Uniwersjada
- 20.55 „Eros w karykaturze”
- 21.10 „Polak awansuje” — rep. (L)
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Film Konrada Wolfe — „Nagi mężczyzna na stadionie” — film fab. prod. NRD
- 23.25 Wieczorne wiadomości

## środa

### 15 LIPCA PROGRAM I

- 9.00 „Krag” — magazyn harcerski
- 9.35 Kino Teleferii: „Legenda świata” — „Cudowny flet” serial prod. kanadyjskiej
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany: „Temida” — „Sprawa hrabiego Rottera” — prod. polskiej
- 16.50 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
- 17.00 Wakacje
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Wakacje
- 18.40 Prosty rachunek
- 18.50 Dobranoc: „Miś Uszatek”

- 19.00 Gra o milion
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Temida” — „Sprawa hrabiego Rottera” — film prod. polskiej
- 21.30 Złota '87
- 21.40 Relacja z posiedzenia Sejmu
- 22.10 Studio sport — Uniwersjada w Zagrzebiu
- 22.40 DT — komentarze

### PROGRAM II

- 16.30 „Legenda z Karpat” (1) — film prod. rumuńskiej
- 17.40 Śpiewać każdy może — reportaż
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „ABC” — teleturniej językowy
- 19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 19.30 Poznaj swój kraj
- 20.00 Na mnie możesz liczyć
- 20.15 Dookoła świata — „Na Alasce”
- 20.45 Studio sport
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Non stop kolor” — „The Doors — drzwi są otwarte” — film prod. angielskiej

## czwartek

### 16 LIPCA PROGRAM I

- 9.00 Kino Teleferii: „Szaleństwo Majki Skowron” (4 i 5)
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany: „Kaz” (6)
- 16.35 „Krzyż Grunwaldu” — wojakowski program hist.
- 17.00 Wakacje
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Wakacje — w tym serial prod. francuskiej: „Brygady Tygrysa”
- 18.20 Grunwald '87 — relacja z manifestacji na Polach Grunwaldu
- 18.50 Dobranoc: „Przygody Tobiasza”
- 19.00 Relacja z posiedzenia Sejmu
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Kaz” (6) — „Niedzielski romanse” — serial prod. USA
- 20.50 „Teraz” — tygodnik gospodarczy
- 21.20 Teledyski informator wydawniczy
- 22.10 Relacja z posiedzenia Sejmu
- 22.40 DT — komentarze

### PROGRAM II

- 16.30 „Legenda z Karpat” (2) — film prod. rumuńskiej
- 17.25 „Jaskiniowcy” — „Pleśń wynalazców”
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Magazyn sportowy
- 19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 19.30 Poznaj swój kraj
- 20.00 Rytmy Bukaresztu — film dok.
- 20.50 „To tylko bluzeczka” — śpiewa Małgorzata Zawadzka
- 21.15 Ekspres reportaż
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Studio sport — Uniwersjada
- 22.20 Osadźmy sami
- 23.05 Wieczorne wiadomości

## piątek

### 17 LIPCA PROGRAM I

- 9.00 Teleferie najmłodszych — Lato z piosenką
- 9.20 Kino Teleferii: 1) „Kacperki” (3) — „My mężczyźni” serial prod. pol.; 2) „Ani słowa o szkole”; 3) „Nie gniewaj się pracowni...” — serial prod. CSRS
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany: „Kocham” — prod. radz.
- 11.40 Magazyn Domatora — a w nim: „Encyklopedia tarznańska” (3) — „Sonda”
- 16.40 „Mieszkańca” — wszechnicna budowlana
- 17.00 Wakacje
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Wakacje — w tym: „Z księgi rekordów Guinnessa” Dobranoc: „Cudowny talizman”
- 19.00 Monitor rządowy
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Zwiędziado czasu” — „Kocham” — film prod. radz.
- 21.30 Złota '87
- 21.40 Lex — magazyn społeczno-prawny
- 22.10 Studio sport — Uniwersjada w Zagrzebiu
- 22.40 DT — komentarze
- 23.05 „Z historii Wistnamu” (3) (52 min.); „Pien, bien fu” serial dokumentalny prod. francuskiej

### PROGRAM II

- 16.30 „Spadochroniarze” — film prod. radz.
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny w programie „Mappet Show”
- 19.30 Poznaj swój kraj
- 20.00 „Kogel — magiel” (5) — magazyn rozrywkowy dla wszystkich
- 20.50 „Uwaga, dokument” — „Koska cukru”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Film z Gerardem Philipem — „Piękności nocy” — film prod. franc.
- 23.05 Rozmowy intymne
- 23.35 Wieczorne wiadomości

# dzienniczek

\* **PREZES** Międzynarodowej Federacji Akrobacji Sportowej zaprzęgnął przejechać się taksówką we Wrocławiu. Kurs trwał parę minut, po czym taksówkarz ogłosił wyrok: dziesięć dolarów. Prezes wyjaśnił, że nie ma takiej waluty, bo w Niemczech jest mianowicie Bulgarem. Padła więc następna propozycja: dwadzieścia lewów — ale prezes wymówił się; lewy zostawił w domu, dysponuje tylko złotówkami. No to dziesięć tysięcy złotych! Doszło do targów i wreszcie stanęło na tym, że pasażer zapłaci „szopena”.

O warszawskich taksówkarzach jest piosenka — we Wrocławiu taksówkarze śpiewają sami. Ten opisany zaśpiewał pieśń wyjątkowo piękna. Dla siebie.

\* **CELNICZY FRANCUSCY** odkryli w samochodzie jadącym z Włoch do Belgii pięć tysięcy matylskich kalifornijskich żółtych okazów ptaków. Cały ten

ciela, stwierdzając że nie potrafią się z nimi rozstać.

\* **W SZCZECINIE** przy ul. Konopnickiej — w żadnej tam piwnicznej izbie, lecz w zupełnie przyzwolonym domu — panna weszła do wanny i kąpała się. Potem ktoś z gonomowników podłączył do wanny żarówkę — i zapaliła się! Potem jeszcze stwierdzono, że w całym budynku pod prądem są także kuchnie, zlewy i krany.

\* **ADMINISTRACJA** więzienia w Eurovesse we Francji poleciła trzem więźniom pomalowanie parkanu otaczającego zakład karny i dała im do dyspozycji drabiny. Więźniowie skorzystali z okazji i uciekli. Policji udało się schwytać tylko jednego. Poznano go po ubraniu poplamionym farbą.



On nie jest pewien swego powołania.

Każdy wie, że bywają takie rozdania, w których karty grają same, tylko że — poza zapisem, rzecz jasna — nie przynosi to satysfakcji. „Od czapy” bierzemy wszystko na asy, króle, itd. I to jest już cała gra. Bywają wszakże rozdania, w których uwaga musi być napięta od pierwszej chwili, a o powodzeniu gry decyduje czasem szczegół pozornie bez znaczenia. Takie gry rozwijają dając przyjemność, są triumfem staranności i precyzji. Jak najwięcej takich rozdań!

Najdzisiejszy przykład udowodni jak wiele daje zrzućcie odpowiedzialności — nie pierwszej z brzegu, ale właśnie tej, którą trzeba zrzucić aby zapewnić sobie ostateczny sukces. S rozgrywa 4 pik. W ataku dziewczątka kier. E bje asem i odwraca w kier. Lewy bierze król. Następnie rozgrywający ściga asa pik i od E spada dama. Pomyślcie jak to wygrać. Otóż pokazujemy klasę rasowego brydżysty gdy już w trzeciej lewie, zagrywając z ręki asa atutowego, dołożymy ze stołu nie naj-



niższą kartę, tzn. szóstkę pik — co wielu z nas może zrobić niejako automatycznie — ale osemką. Przekonajmy się jakie będą tego skutki.

W386  
863  
865432

10432	N	D
95	W	ADW1072
KD	E	107
D9852	S	AW74

AK75  
K4  
AW9  
K1063

W czwartej lewie rozgrywający ściga asa karo, a następnie gra waletem karo. W zabija go królem i mając już tylko czarne kolory wychodzi oczywiście w trefla. S zrucza ze stołu karo, E bierze lewę na asa i gra kiera. Rozgrywający musi bić, naturalnie, królem pik, bo przeciwnicy mają już książeczkę, a W z całą pewnością nie ma trzeciego kiera.

Teraz pozYTEK wynikający z wyzuczenia ze stołu na początku gry osemki, a nie szóstki pik — jest już bardzo widoczny: S zagrywa z ręki siódemkę pik a ponieważ W nie ma zamiaru położyć dziesiątki — ze stołu szóstka i jeszcze raz można zagrać na impas pikowy. Tak więc z ręki ostatni pik (piątka), ze stołu dziewiątka, a gdy w następnej lewie rozgrywający poślagnie waleta pik to nie tylko odbierze dziesiątkę pik przeciwnikowi, ale także będzie mógł zrzucić z ręki blokującą mu kolarzową dziewiątkę. Dzięki temu ostatecznie lewy w tej grze weźmie wszystkie pozostałe kary ze stołu.

### KRÓL KIER

**RAK (22.6.—22.7.).** — Jeśli masz już opracowany plan działania, to nie pozostaje nic innego jak przystąpić do jego realizacji. Sprawy najtrudniejsze są jednak jeszcze przed Tobą. Wkrótce wyjazd — meczący, który jednak przyniesie wiele wrażeń.

**LEW (23.7.—23.8.).** — Na jakiś czas powinieneś całkowicie zmienić swoje życie. Poprawi to Twe samopoczucie i pozwoli Ci jasniej spojrzeć na nurtujące Cię problemy. Zrezygnuj z podjazdowej walki — nie masz szans powodzenia.

**PANNA (23.8.—23.9.).** — Jeśli potrafisz zrezygnować z chwilowych przyjemności, to bardzo się oploti w przyszłości. Dobry tydzień na zatłapanie poważnych i zawiłych spraw.

**WAGA (23.9.—23.10.).** — Jeśli dasz więcej z siebie, częściej będziesz oceniany przez otoczenie. Pod koniec tygodnia bardzo ważne spotkanie, od którego wiele może zależeć.

**SKORPION (24.10.—22.11.).** — Nie wydawaj kategorięnych sądów. Rozważa i opanowanie

**Znaki Zodiaku**  
(PRAZ KARTEM ROL SERIO)

sowiec Ci się oplacą. Z trudnej sytuacji znajdziesz właściwe wyjście.

**STRZELEC (23.11.—22.12.).** — Umiejętnie właściwej oceny wydarzeń pomoże Ci zająć odpowiedzialne stanowisko. Nie wdawaj się, w biały dzień, w konflikty. Szkada nerwów.

**KOZIOROŻEC (23.12.—20.1.).** — Każdego dnia powinieneś znajdować chwilę na odpoczynek. Czekają Ci bowiem trudne zadania i szereg nadprogramowych obowiązków. Możesz się spodziewać dopływu gotówki.

**WODNIK (21.1.—20.2.).** — Masz na pewno dobre intencje, ale...

nie możesz stać narzucać swych poglądów i tyranozować otoczenia. Pomyśl o urlopie — zasłużysz sobie na relaks.

**RYBY (21.2.—20.3.).** — Znośisz ze spokojem przeciwności losu. To dobrze, bo zbliża się koniec kłopotów. Dobre perspektywy i duże szanse na pomyślne załatwienie wszystkich spraw.

**BARAN (21.3.—20.4.).** — No, i znowu czekają Cię mozolne dni. Więcej wiary we własne siły. Tym razem musisz postawić wszystko na jedną kartę, która jest pomyślniejsza przyszłość.

**BYK (21.4.—21.5.).** — Jesteś wstrzemięźliwy w okazaniu miłości i to może niektórych zmęczyć. Może przydałoby się być trochę zazdrośnym? Sporo zajęć w pracy i w domu. Na sukces musisz jednak jeszcze zaczekać.

**BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.).** — Gdybyś nauczył się trochę dyplomacji, osiągnąłbyś dużo więcej. Optymizm pomoże Ci przetrwać trudne chwile, które nieuchronnie nadejdą.

# KRZYŻÓWKI

**sdh CENTRAL**

**POZIOMO:** 1. Woźnica 5. Do wyrobu świec 9. Wszakże 10. Wyśilek zawodnika przed meczem 12. Stolica stanu Parana (Brazylia) 13. Księstwo z Monte Carlo 14. Na plecach turysty 16. Przystąpienie do czegoś 18. Przeszerogowanie na wyższe stanowisko 19. Wrzask, hałas 21. Zagłębie w ścianie 23. Opera S. Moniuszki 24. Kierunek wybranej troy 26. Miasto nad Rypnicą 28. Południowy posiłek 30. Ślaczek 31. Dziennik Łódzki 37. Rzeczoznawcy 38. Marka zagranicznych samochodów 39. Jeden z dwóch zmysłów 40. Największa rzeka świata 41. Treść PIONOWO: 1. Nauka o prawach przyrody 2. Wieczne miasto 3. Naciąg, lekarstwo 4. Powieść H. Sienkiewicza 5. Młode tarzynki zamarynowane w occie 6. Do przepływu cieczy 7. Sielanka 8. Maly utwór muzyczny o fantazjnej formie 11. Masowy górski we Francji 15. Zestaw biletów (np. na „Konfrontacje”) 17. Pokarm dla zwierząt 20. Część kraju 22. Zadymka 23. Cechy podobne, analogiczne 25. Grządka kwiatowa 27. Kraj w Europie 29. Zagłębienie gruntu między górami 31. Despota 32. Równinna kraina w pn.-zach. Feloponezie 33. Litwana solenizantka 34. Wysoka sztywna czapka wojskowa noszona w Księstwie Warszawskim 36. Najkrótszy samorząd.

Do rozlosowania: talon wartości 500 zł ufundowany przez SDH „Central” w Łodzi.